

INFORMACJA O PRZEBIEGU ROZMÓW E. GIERKA Z V. GISCARD D'ESTAING ▲ WSTĘPNA OCENA ZBIORU ZBÓŻ I PASZ ORAZ SYTUACJI W CHOWIE ZWIERZĄT ▲ ROZWOJ PRODUKCJI MROŻONEK

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na wczorajszym posiedzeniu zapoznawało się z informacją o przebiegu rozmów i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z prezydentem Francji Valérym Giscardem d'Estaing w czasie roboczej wizyty we Francji 7 i 8 września br.

Biuro Polityczne zaaprobowало w pełni rezultaty wizyty i przyjęte ustalenia oraz podkreśliło, że stanowią one kolejny, ważny krok w pogłębianiu wszechstronnych stosunków łączących Polskę i Francję. Stosunki te oparte na tradycyjnej przyjaźni narodu polskiego i francuskiego służą dobrze ich żywotnym interesom, stanowią ważny

nurt procesu odprężenia w Europie. Rozmowy potwierdziły wolę obu krajów przyczynienia się do postępu, sprawy pokoju, budowy zaufania i współpracy narodów i państw o różnych ustrojach społecznych. Ważne znaczenie mają nakreślone na spotkaniu kierunki rozwoju wzajemnie korzystnej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej a zwłaszcza kooperacji przemysłowej.

Biuro Polityczne zaleciło organom państwowym konsekwentną realizację przyjętych ustaleń.

W kolejnym punkcie porządku obrad Biuro Polityczne zapoznawało się ze wstępną oceną

zbiorów zbóż i pasz oraz sytuacji w chowie zwierząt. Podjęto dalsze przedsięwzięcia mające na celu wzrost produkcji i bardziej efektywne wykorzystanie pasz krajowych. Dotyczy to również produkcji pasz własnych oraz właściwej ich konserwacji, a zwłaszcza zwiększenia ilości kiszonek, a także rozszerzenia parowania ziemniaków, których zbiory zapowiadają się pomyślnie. Biuro Polityczne zaakceptowało rządowy plan działań przewidujący m. in. dalsze zwiększenie pomocy państwa dla rolników.

Biuro Polityczne rozpatrzy-

Dokończenie na str. 2

H. Jabłoński złoży wizytę w Belgii

Na zaproszenie Ich Królewskich Mości króla Belgów Baudouina i królowej Fabiolii, przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Henryk Jabłoński z małżonką złoży oficjalną wizytę w Belgii od 25 do 28 września br. (PAP)

W 5 rocznicę rewolucji etiopskiej

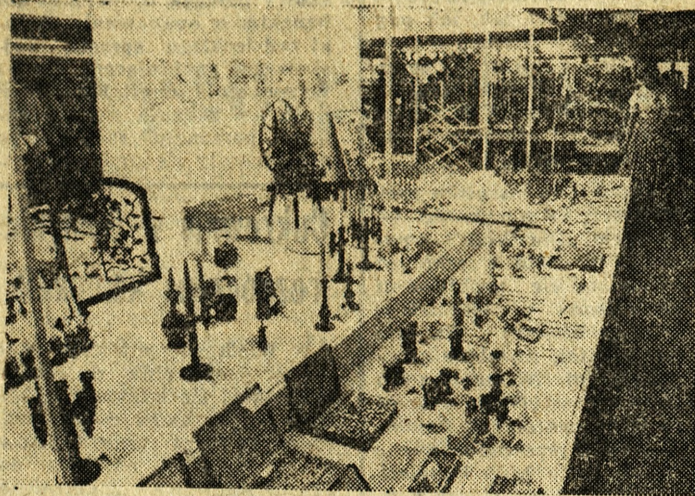
Depesza z Polski

Z okazji piątej rocznicy rewolucji etiopskiej, przypadającej 12 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do przewodniczącego Tymczasowej Wojskowej Rady Administracyjnej i Rady Ministrów Socjalistycznej Etiopii ppłk. Mengistu Haile Mariama. (PAP)

Na str. 3 artykuł pt. „Etiopia na drodze rewolucyjnych przemian”.

Targi Krajowe „Jesień - 79”

* Rzemiosło ważnym partnerem handlu
* „Polam” i... coraz jaśniej



Rzemiosło proponuje handlowi wyroby na ogół drobne, ale bardzo potrzebne i poszukiwane.

Fot. — R. Królak

W czasie kilku lat, rzemiosło stało się ważnym partnerem handlu. Zdecydowała o tym systematycznie wzrastająca wielkość proponowanych dostaw coraz zgodniejszych z oczekiwaniami społeczeństwa. Znacznie poprawiła się także jakość i estetyka wykonania tysięcy, na ogół drobnych, ale bardzo potrzebnych i poszukiwanych, wyrobów. Coraz mniej propagandami kontrahentów.

Na Targach Krajowych „Jesień-79” ponad 260 spółdzielni rzemieślniczych prezentuje wyroby za 2,8 mld zł. Ciekawa — zdaniem handlu i zwiedzają-

cych — oferta liczy 24 000 wzorów, z których — na polecenie branżowej komisji weryfikacyjnej — wycofano 324. Największy udział w ofercie ma Izba Rzemieślnicza w Warszawie (624 mln zł), a na drugim miejscu plasuje się Poznań (350 mln zł). Najwięcej jest wyrobów metalowych i motoryzacyjnych, z grupy 1001 drobiazgów, chemicznych i z tworzyw sztucznych. Ponadto rzemiosło proponuje handlowi wyroby z drewna, elektrotechniczne i kaletnicze, konfekcję dziecięcą, szkło, ceramikę, gry, zabawki, meble, pamiątki.

Dokończenie na str. 2

CO O TYM SĄDZICIE

„Nie da rady”

Coraz szybciej zapada zmierzch. O takim zwierchu przechodzącym w ciemną noc zdarzyło mi się jechać jedną z głównych dróg do Poznania. Ledwo uniknąłem wówczas kolizji z przyczepą ciągnoną przez ciężarówkę samochód do zderzenia zaś doszłoby dlatego, że przyczepa nie była oświetlona, a pozycyjne światła samochodu skutecznie zastąpiła owa ciemna masa przyczepy.

Na moje pełne oburzenie zdziwienie, kierowca samochodu, acz flegmatycznie, lecz również z niejakim oburzeniem, odpowiedział pytaniem:

— A co, czytać pan nie umie? — i pokazał nagryzmołony kredą napis na kłapie przyczepy: „brak światła”. Po chwili dodał:

— W bazie brak części. Nie da rady.

Spróbujmy zanęcić do szewca obuwiu z żądaniem zeszycia cholewek, a usłyszymy, że warsztat nie ma maszyny do szycia. Buja więc szewc nie szycie. Brak maszyny — na to też „nie da rady”.

Do przedszkola prowadziłem syna z uczuciem niejakiego zażenowania. Kierownictwo tej placówki powiadomiło mnie bowiem, że przedszkolak winien przynieść 12-kolorowy zestaw kredek „świecowych”, plastelinę i patyczki do liczenia. Kredek mieliśmy tylko sześć, a patyczka ani jednego. Pewno w wytwórni nie zdążyli ich w miesiącach letnich do września wystrugać, przeto nie dziwnego, iż w sklepach tłumaczono to brakami towaru.

Irytuje człowieka, gdy na drzwiach placówek handlowych czyta wywieszki: „przyjście towaru” i owe drzwi zostaje zamknięte. Powoływanie się na zarządzenie o nieprzerwywanu sprzedaży, gdy obsługa jest wieloosobowa, wywołuje replikę kierownika(czki):

— N'e możemy w tym czasie sprzedawać. A jak coś zginie? Trudno — inaczej nie da rady!

Mimo optacenia „abonamentu mlecznego”, nie znajduję pełnej mleka butelki pod drzwiami mieszkania.

— Nie dowieziono na czas — słyszę podczas interwencji w sklepie.

W autobusie miejskiej komunikacji na troje drzwi, działają tylko jedno i tymi odbywa się cały ruch pasażerów.

— Awaria — stwierdza kierowca. I nie rusza się ze swego fotela.

Trudności. Brak. Awaria. Często słyszę te magiczne słowa, mające usprawiedliwić ludzką lenolencję, bałagan i niezadanie, połączone z próbą zrzućcia odpowiedzialności albo na kogoś innego, albo na trudności, którym ponoć „nie da rady”.

A może jestem niesprawiedliwy? Może n'estusnie przypisuję te niechlubne cechy ludziom, którzy się starają, jak mogą, lecz w swym działaniu potykają się o wielokrotne przeszkody?

Kierowca ciężarówek mógł przecież zgłaszać kierownikowi bazy brak światła przy przyczepie, tenże zaś mógł być w magazynie, by usłyszeć, iż mimo comiesięcznych zamówień, wytwórnie nie przysyła. N'e jest też wykluczone, że plan przewiezienia patyków dopiero po wykonaniu na przykład stółków. Mleka może nie zdążyło dojechać w odpowiednim czasie. Może kierowcy autobusu nie wolno odejść od k'eroni, gdyż obowiązują go rozkład jazdy, a nie przepustowość p'jazdu. I tak dalej i dalej.

A jednak nie mogę pozbyć się przekonania, że gdzieś tu tkwi błąd. Tylko — czy w moich wymaganiach, czy też w n'efrasobliwości powiedzonka „nie da rady”?

WOJCIECH STASZEWSKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: ▲ „Głos Wielkopolski” ▲ skrytka pocztowa 1074 ▲ 60-959 Poznań.

Spotkanie w CRZZ

Tydzień solidarności ludzi pracy Polski i Chile

Na zaproszenie CRZZ przyjechała do Polski delegacja Zjednoczonej Centrali Pracujących Chile (CUT). Wczoraj członkowie delegacji z przewodniczącym CUT Mario Navarro spotkali się w Warszawie z przedstawicielami polskiej prasy, radia i telewizji.

Podczas spotkania przypomniano tragiczne wydarzenia w tym kraju przed 6 laty. 11 bm. minęło 6 rocznica obalenia demokratycznego Rządu Jedności Narodowej prezydenta Salvadora Allende i ustanowienia faszystowskiej dyktatury. Przewrót dokonany przez generałów chilijskich pod przewodnictwem Augusto Pinocheta rozpoczął okres terroru oraz prześladowań działaczy Rządu Jedności Narodowej, zwolenników postępu i demokracji. Tysiące osób znalazło się w obozach koncentracyjnych i więzieniach. O wielu z nich zaginęły wszelkie ślady.

Mówiąc o obecnej sytuacji w

Chile członkowie delegacji podkreślali, że mimo krwawego terroru — walka z faszystowską juntą w Chile trwa. Biorą w niej udział robotnicy, studenci, inteligencja. 1 maja br. odbyła się w Santiago potężna manifestacja, zorganizowana została strajki studenckie na znak protestu przeciwko uwięzieniu jej uczestników. Działające w podziemiu partie i ugrupowania polityczne zmierzają do zorganizowania powszechnego, antyfaszystowskiego frontu, do przywrócenia w swej ojczyźnie demokracji i sprawiedliwości społecznej do respektowania praw człowieka.

Obecny tydzień — to tydzień solidarności ludzi pracy Polski i Chile. Jest on okazją do manifestowania jedności polskich i chilijskich sił demokratycznych oraz poparcia dla słusznej walki narodu chilijskiego przeciwko przemocy i bezprawiu. (PAP)

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Konferencja w sprawie dzieci

W Moskwie zakończyła się wczoraj światowa konferencja „O pokojowej i szczęśliwej przyszłości wszystkich dzieci”. Wzięli w niej udział przedstawiciele 42 organizacji międzynarodowych, regionalnych i krajowych z przeszło 130 państw. Konferencja wezwała ONZ, rządy, parlamenty i postępową społeczność świata do zaktywizowania wspólnych działań w imię osiągnięcia humanitarnych i szlachetnych celów, zawartych w Deklaracji Praw Dziecka. Ludzkość jest zobowiązana dać dzieciom wszystko najlepsze z tego co posiada — podkreślano podczas obrad.

Epidemia na Węgrzech

W niektórych miejscowościach województwa Veszprem (zachodnie Węgry) zanotowano w ubiegłym tygodniu pojawienie się epidemii w przedszkolach, szkołach i innych zakładach dziecięcych. Zarejestrowano 694 zachorowań, 138 dzieci skierowano do szpitala. Część chorych została skierowana do szpitala nie ze względu na poważny stan, lecz w celu zahamowania rozprzestrzeniania się epidemii. W wyniku przeprowadzonych analiz stwierdzono, że jest to dyzenteria, przenoszona za po-

mocą skażonych produktów spożywczych. Władze sanitarno-epidemiologiczne poleciły wstrzymać produkcję kwestionowanych artykułów spożywczych. Podjęte kroki w celu likwidacji epidemii wpłynęły na zmniejszenie liczby zachorowań w ostatnich dniach. Nie zanotowano wypadków śmiertelnych.

Wiceprezydent Egiptu w USA

Do Waszyngtonu przybył wiceprezydent Egiptu, H. Mubarak. Jego wizyta zbiegła się w czasie z nową podróżą na Bliski Wschód specjalnego przedstawiciela prezydenta USA R. Straussa. Wszystko to świadczy, że dyplomacja amerykańska aktywizuje wysiłki, by narzucić krajem bliskowschodnim „rozwiązanie” w duchu separatystycznego porozumienia z Camp David.

S. Gandhi zwolniony

Sad w Dehra Dun w północnej części Indii zwolnił wczoraj za kaucją S. Gandhiego, syna byłego premiera Indii pani I. Gandhi. Został on aresztowany w poniedziałek wraz z grupą 180 członków kongresu młodzieżowego, którzy wtargnęli na salę miejscowego sądu uniemożliwiając rozprawę o procesie S. Gandhiego. Jest

on oskarżony o dostarczenie jednej z firm państwowych walców drogowych o bardzo niskiej jakości. Walce te wyprodukowała firma „Maruthi Ltd”, której S. Gandhi był dyrektorem.

Pogrzeb Teleghaniego

Wczoraj rano na cmentarzu w Teheranie pochowany został jeden z czołowych przywódców religijnych i politycznych Iranu ajatollah Teleghani. W pogrzebie uczestniczyły tysiące osób. Uroczystość żałobna zakończona została dzisiaj.

Działali pod presją Somozy

Wiceminister spraw wewnętrznych Nikaragui, E. Pastora, oświadczył w poniedziałek na konferencji prasowej w Managui, że zwolniono z aresztu dalszych 34 żołnierzy oraz funkcjonariuszy cywilnych Gwardii Narodowej byłego dyktatora tego kraju Somozy. W czasie śledztwa okazało się, że byli oni zmuszeni służyć w reżimowej Gwardii Narodowej.

Olbrzymie złoża gazu

W norweskich kołach naftowych poinformowano, że złoża gazu

Zmarł A. Neto

Komitet Centralny KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rada Ministrów z głębokim żalem poinformowały, że po chorobie w wieku 57 lat zmarł w Moskwie Agostinho Neto, prezydent Ludowej Republiki Angoli, przewodniczący Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli — Partii Pracy, jeden z najwybitniejszych przywódców międzynarodowego ruchu rewolucyjnego, czołowy mąż stanu i afrykański działacz polityczny. (PAP)

Radio Luksemburg

W Brytyjski koncern lotniczo-kosmiczny British Aerospace poinformował, iż jego specjaliści pracują nad projektem technicznym satelity do bezpośrednich przekazów radiowych i telewizyjnych. Nadawane za jego pomocą programy radiowe i telewizyjne będąc dostępne odbiorcą bez pośrednictwa nazemnych stacji przekazujących. Wystarczy w tym celu niewielka antena paraboliczna umieszczona na dachu domu mieszkalnego. Pierwszą stacją radiowo-telewizyjną na świecie, która będzie korzystać z satelity nadawania bezpośredniego, ma być Radio Luksemburg. Dla niej właśnie przeznaczony jest budowany w W. Brytanii satelita.

Niepomyślne perspektywy gospodarcze dla państw Zachodu

Amerykański tygodnik „Business Week” przystąpił do drukowania kwartalnych prognoz rozwoju sytuacji gospodarczej świata, opracowanych przez międzynarodowy zespół ekonomistów pod kierownictwem Lawrence'a R. Kleina z uniwersytetu stanu Pensylwania, przy współudziale znanego amerykańskiego Ośrodka Prognoz Gospodarczych Wharton.

Zgodnie z pierwszymi opublikowanymi przewidywaniami, świat zachodni znajdzie się na skraju recesji: zmniejszy się m. in. tempo wzrostu gospodarczego i tempo wzrostu obrotów światowego handlu. Produkt wewnętrzny brutto (GDP) powinien w roku bieżącym zwiększyć się o 2,2 procent, tj. o 1,4 procent mniej niż w roku ubiegłym. W 1980 r. wskaźnik ten będzie prawdopodobnie jeszcze niższy i wyniesie 1,6 procent. Perspektywy dotyczące inflacji, określane są przez ekspertów jako czarne: tempo tego zjawiska utrzymywać się będzie na wysokim poziomie w USA, podwoiło się już niemal w RFN i wzrosło poważnie w Japonii.

Eksperti odnotowują charakterystyczny zwrot w sytuacji Stanów Zjednoczonych: pod względem wzrostu produkcji przemysłowej w I kwartale br. (4,3 procent) i produktu narodowego brutto (0,8 procent) kraj ten został w tyle za innymi najbardziej uprzemysłowionymi krajami Zachodu. Na pozostałą część roku F. Gerard Adams z uniwersytetu w Pensylwanii przewiduje w ogóle spadek amerykańskiego produktu narodowego brutto (GNP). Obserwować się będzie natomiast dalszy wzrost bezrobocia, którego stopa osiągnie w roku 1980 niemal 8 proc.

Pod wpływem recesji przeżywanej przez USA, zmniejszy się do końca br. stosunkowo wysokie dotychczas tempo aktywności gospodarczej Kanady.

Jak wynika z relacji Uwe'a Westphala z

uniwersytetu w Sainburgu, po rozczarowującym i kwartale br. gospodarka zachodnio-wschodnia wykazuje tendencję stabilizacji. Już teraz jednak wiadomo, że nie ma żadnych szans na utrzymanie w roku bieżącym stopy inflacji na poziomie niższym niż 4 procent, a sytuacja może ulec pogorszeniu w roku przyszłym, co — zdaniem ekspertów — pociągnęłoby za sobą spadek wydatków konsumpcyjnych. Prognozy na rok 1980 sugerują możliwość pewnego zmniejszenia się realnego tempa wzrostu gospodarczego (obecnie — 4 procent), przy utrzymaniu się dotychczasowego poziomu inflacji (5,3 procent).

Duża podwyżka cen ropy uderzyła szczególnie mocno w gospodarkę Japonii — stwierdza Chikashi Moriguchi z uniwersytetu w Kioto. W końcu br. tempo wzrostu japońskiego GNP spadnie niemal do zera i rząd już obecnie podejmuje kroki, mające zapobiec niebezpieczeństwu recesji na skutek niedoboru ropy naftowej.

Terry Burns z londyńskiej Wyższej Szkoły Zarządzania ocenia, że program nowego rządu pani Margaret Thatcher nałoży w najbliższym czasie na gospodarkę brytyjską nowe ograniczenia. Tak więc do końca br. poziom produkcji obniży się o ponad 3 procent w przeliczeniu rocznym, a aktywność gospodarczą będzie miała dość niski poziom także przez cały rok 1980.

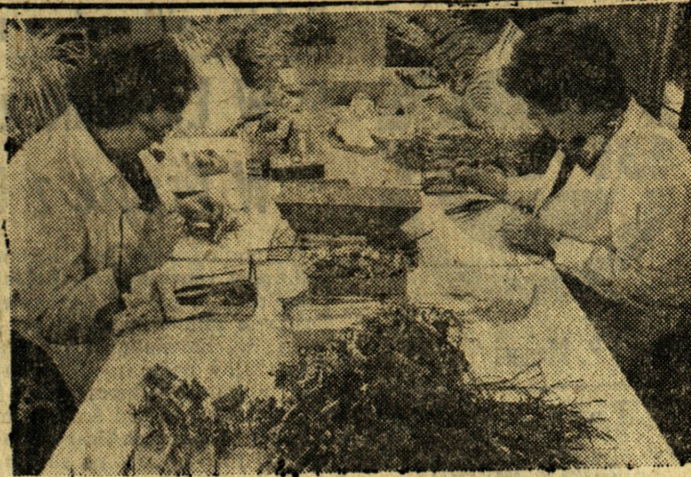
Podsumowując sytuację Francji, Raymond Courbis z Ecole Polytechnique stwierdza, że zaciąga na niej w tym roku dwa istotne czynniki, które przyczynią się w sumie do zmniejszenia tempa wzrostu gospodarczego (2,9 procent GDP), zaostrenie inflacji (do 11 procent) i wzrostu bezrobocia (do 1,5 mln osób). Czynniki te to: podwyżka obowiązkowych składek na ubezpieczenia społeczne i wzrost o średnio 40 procent cen ropy naftowej i jej przetworów. (PAP)

„Wielkopolanki” udział w elektronice

Spółdzielnia Inwalidów „Wielkopolanka” w Grodzisku produkuje m. in. podzespoły dla przemysłu elektronicznego, w tym również przełączniki ścieżek do magnetofonów ZK-140.

Na zdjęciu: stanowisko montażowe w „Wielkopolance”.

Fot. — R. Królak



5 lat po upadku cesarstwa

Etiopia na drodze rewolucyjnych przemian

Etiopia wkracza w piąty rok rewolucyjnego bytu. 12 września 1974 roku głowa państwa przestał być cesarz Haile Sellasje, ale nadal jeszcze pełnił funkcje reprezentacyjne. Ostatecznie obalony został 21 marca 1975 roku. Od tego momentu Etiopia wkraczała na niekapitałistyczną drogę rozwoju. Sądząc po dotychczasowych jej dokonaniach rewolucja etiopska jest niewątpliwie radykalnym i konsekwentnym ruchem politycznym — gospodarczym w Trzecim Świecie. Jest zjawiskiem fenomenalnym bowiem nigdzie ustrój feudalny nie przetrwał w tak czystej formie jak w cesarskiej Etiopii i w żadnym państwie Trzeciego Świata przeprowadzone reformy nie miały tak dużego zasięgu.

Rewolucja etiopska, przeprowadzona pod wodzą młodych oficerów zgrupowanych w Tymczasowym Wojskowym Komitecie Administracyjnym (po amharsku „derg”), postawiła sobie zadanie zlikwidowania archaicznej feudalno-imperialnej struktury państwa i ustanowienie sprawiedliwych stosunków społecznych. Znacjonalizowano słabo rozwinięty przemysł, banki, transport i komunikację; państwo przejęło pod swoją kontrolę oświatę i służbę zdrowia. Przeprowadzono jedną z najbardziej radykalnych w Trzecim Świecie reform rolnych. Było to przedsięwzięcie o kapitalnym dla Etiopii znaczeniu, bowiem aż 90 procent jej mieszkańców stanowią chłopci. Przed rewolucją większość ziemi należała do cesarza i jego rodziny, kościoła i wielkich latyfundystów. Reforma rolna do prowadziła także do zmiany mentalności całego chłopstwa etiopskiego. Podjęto ogólnonarodową kampanię uświadamiania mu celów rewolucji zapoznaną go z metodami nowoczesnego gospodarowania.

Władze, na których czele stoi Mengist Haile Mariam, wydały zdecydowaną walkę analfabetyzmowi i zacofaniu kulturalnemu. Dziesiątki tysięcy uczniów i studentów bierze udział

w kampanii „zameczy”, której celem jest nauczyć chłopstwo etiopskie czytania i pisanie.

Dobiega końca budowa nowej struktury władzy. Stworzono organy dające przedstawicielom ludności rozległe uprawnienia i możliwości aktywnego włączenia się w dzieło budowania socjalistycznej Etiopii. Wymienić tu należy stowarzyszenia chłopskie, związki zawodowe i organizacje samorządowe „kebele” o szerokim zasięgu oddziaływania. Konsolidacja mas pracujących osiągnęła już taki poziom, że władze wojskowe przystąpiły do formowania partii politycznej, opartej na zasadach naukowego marksizmu i leninizmu, reprezentującej interesy całego narodu.

Rewolucja etiopska spowodowała wielkie zmiany, ale wiele również ma jeszcze do zrobienia. Władze przystąpiły do realizacji dwuletniego planu budowy podstaw socjalistycznego rozwoju. Szczególną troską otoczone zostanie rolnictwo. W tej dziedzinie gospodarki Etiopia ma ogromne rezerwy. Po upowszechnieniu systemów irygacyjnych będzie można je wykorzystywać do produkcji eksportowej. W ciągu roku — zakładają plan — zbiorzy zółb mają się powiększyć prawie o milion ton. Stawia się również na produkcję kawy. Produkcja przemysłowa ma zwiększyć się prawie o 50 procent.

Rewolucyjne przeobrażenia wywołują opór — często w postaci walki zbrojnej — dawnych stronników cesarskich, dawnych latyfundystów, burżuazji (bardzo zresztą nielicznej) oraz kleru. Elementy te próbują pozyskać sobie tę część etioipskiego chłopstwa, która jeszcze nie zrozumiała celów rewolucji i chęć przeciwstawić ją „dergowi”. By do tego nie dopuścić, władze zmuszone są stosować — czasami nawet bardzo ostre — środki prewencyjne i sankcje karne, co wykorzystywane jest przez Zachód do deformowania prawdziwego oblicza rewolucji etiopskiej.

Wrogie rządowi orientacje polityczne wykorzystują do re-

alizacji własnych elitarnych celów istniejące w Afryce różnice plemienne, językowe, kulturowe i religijne. Najgroźniejsza dla integracji państwa etiopskiego jest kwestia erytrejska. Chociaż „derg” przedstawił konkretny realistyczny i sprawiedliwy plan jej rozwiązania, separatysty erytrejscy inspirowani z zewnątrz, ostatecznie nie złożyli jeszcze broni.

Zachodzące w Etiopii przeobrażenia nie są na rękę również Zachodowi. Nie pragnie on istnienia w tej strategicznie ważnej części świata państwa, które zmierza ku socjalizmowi, radykalnie przekształcając odziedziczoną po feudalnej monarchii strukturę stosunków społeczno - gospodarczych. Próbuje otoczyć Etiopię swego rodzaju „sanitarnym kordonem” i skłócić z sąsiadami (vide agresja Somali na Etiopię). Etiopia jest bowiem dla Zachodu bardzo interesującym obiektem — posiada ogromny obszar, na którym geolodzy podejrzewają występowanie znacznej ilości kopalin, w tym ropy naftowej. Kontroluje poza tym dostęp do Morza Czerwonego, a więc pośrednio „naftową drogę” z Oceanu Indyjskiego do Morza Śródziemnego.

Zadania stojące przed rewolucją etiopską są bardzo trudne. Przeprowadzone dotychczas reformy — to przecież tylko wstępna faza rozwoju kraju. Dzięki wszechstronnej pomocy krajów socjalistycznych i wszystkich postępów sił na świecie istniejące samostnie i tworzone przez Zachód przeszkody na drodze rozwoju Etiopii są systematycznie przezwyciężane, a skutki „szczególnego” zainteresowania mocarstw kapitalistycznych tym krajem w znacznym stopniu łagodzone. Mimo działalności wrogich sił, wewnętrznych i zewnętrznych, proces radykalnych przeobrażeń społeczno - gospodarczych systematycznie postępuje. Patriotyczna mobilizacja narodu sprawia, iż hasło „Etiopia przede wszystkim” jest konsekwentnie realizowane.

WIKTOR WEGGI

Historia i przyszłość poznańskiej energetyki

Od Grobli do Karolina

Uruchomiona we wrześniu 1904 roku elektrownia miejska przy ulicy Grobli to początek poznańskiej energetyki. Natomiast czasy była ona bardzo nowocześnie i wydajna. Lecz już wtedy trzeba było zwiększyć moc urządzeń wytwarzających energię. Stopniowo więc oddawano do eksploatacji nowe turbospoły. Niezależnie od tego rozbudowywano przetwornice prądu zmiennego na stały, stwarzając tym samym podstawy dla rozwoju miejskiej sieci trakcji elektrycznej.

W 1917 elektrownia na Grobli miała moc 10 MW. Potrzeby jednak rosły nadal. W Polsce niepodległej przystąpiono więc do budowy nowej elektrowni. Powstała ona na miejscu dawnego fortu Czecha przy ulicy Garbary. Reprezentowała ze względu na wielkość zainstalowanych urządzeń i zastosowanych rozwiązań technicznych bardzo wysoki poziom ówczesnej techniki.

Lata wojny przyniosły zniszczenie elektrowni Garbary, uszkodzona była również elektrownia na Grobli. Jeszcze w czasie walk przystąpiono do usuwania zniszczeń. Już w lutym 1945 ruszył pierwszy turbospoły z Grobli.

Burzliwy rozwój przemysłu oraz rosnące potrzeby ludności spowodowały zarazem modernizację i znaczną rozbudowę energetyki. W latach pięćdziesiątych moc zainstalowana w elektrowni Garbary wzrosła do 65 MW. Ze względu na powstający duży ośrodek energetyczny

w rejonie Konina dalszą rozbudowę poznańskiej energetyki uznano za niecelową. Elektrownia na Garbarach przeistoczona została w elektrociepłownię.

Nowy okres rozwoju poznańskiej energetyki rozpoczął się w 1972 roku, kiedy przystąpiono do budowy elektrociepłowni Karolin. Zlokalizowano ją na obszarze 75 hektarów na krańcach Poznania. Rosnące za potrzebowanie na energię ciepła oraz na parę technologiczną dla powstających w pobliżu zakładów przemysłowych wywołała konieczność dalszej rozbudowy Karolina. Będzie ona realizowana w dwóch etapach aż do roku 1990. Planuje się jednak budowę jeszcze jednej nowej elektrociepłowni dla zachodnich terenów Poznania, które dotychczas nie są objęte siecią ciepłowniczą. Realizacja tych inwestycji winna zaspokoić zapotrzebowanie na energię ciepłą do 2000 roku.

Taka jest historia i przyszłość poznańskiej energetyki. A dzień obecny? Mimo znacznych kłopotów z zapewnieniem energii, rejon Poznań obsługuje dzisiaj prawie 200 000 odbiorców, natomiast zaś Zakłady Energetyczne Okręgu Zachodniego aż 2 600 000.

Jubileusz poznańskiej energetyki przypada w trudnym dla niej okresie, obchodzący więc swoje święto energetycy połączają je muszą z rzetelną powszechną pracą i pokonywaniem wielu problemów, które stoją przed nimi. (goł)

Kandydaci do

Rady Bezpieczeństwa

Jak co roku Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych wybierze wkrótce 5 niespełniających członków Rady Bezpieczeństwa na dwuletnią kadencję.

Począwszy od 1 stycznia 1980 roku Radę opuszcza Boliwia, Gabon, Kuwejt, Nigeria i Czechosłowacja. W poszczególnych regionalnych grupach krajów toczą się obecnie dyskusje, zmierzające do wytypowania kandydatów na nowych członków. Wiadomo już, iż świat arabski w następnym okresie dwuletnim będzie reprezentowany przez Tunezję. Kraje Azji i Afryki zaproponowały na swoich przedstawicieli Niger i Filipiny. Czechosłowację zastąpi prawdopodobnie w Radzie Bezpieczeństwa Niemiecka Republika Demokratyczna. Wciąż nie zapadła jeszcze decyzja, w grupie krajów latyno - amerykańskich, który z krajów wejdzie na miejsce Boliwii.

Wytypowane kraje zostaną nominowane na członków Rady Bezpieczeństwa podczas obrad 34 sesji Zgromadzenia Ogólnego. Sesja ta rozpocznie się 18 września.

Rada Bezpieczeństwa, na której spoczywa odpowiedzialność za utrzymanie pokoju, składa się z 15 członków. Członkami stałymi są wielkie mocarstwa: Chiny, Francja, ZSRR, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone. (PAP)

Zwiększą niż w latach poprzednich ofertą handlową wystąpił na 38 Targach Krajowych „Jesień-79” resort Przemysłu Maszyn Ciężkich i Rolniczych, który jest producentem wielu wyrobów dla ludności. Dostawy towarów na rok 1980 obliczone są na sumę 48,8 mld zł, co stanowi o 6,1 procent więcej niż w roku bieżącym. Będą to przede wszystkim wyroby przemysłu elektromaszynowego, metalowe, instalacyjno-sanitarne oraz ciągniki i maszyny rolnicze. W roku przyszłym zostanie uruchomiona produkcja ponad 130 nowych i zmodernizowanych wyrobów, których ogólna wartość wyniesie ponad 2,8 mld zł (wzrost o 14 procent).

Zjednoczenie Przemysłu Wyrobów Metalowych „Polmetal” dostarczy m. in. 51 milionów naczyń emaliowanych (o 10 procent więcej niż w roku bieżącym), 32 miliony nakryć stołowych nierzdzewnych, 45 milionów nakryć z aluminium. Oferta handlowa tego „Zjednoczenia” na rok przyszły wynosi ponad

„Jesień - 79”

Z Targów dla gospodarstw domowych i rolnych

11,5 mld zł, w tym wyrobów nowych i zmodernizowanych na sumę 1,5 mld zł. W handlu znajdują się m. in. imbieryki aluminiowe z gwizdkami, komplety naczyń aluminiowych turystycznych, stalowych, emaliowanych, naczyń typu „Silesia”, nożycki uniwersalne, mini-pralki wirnikowe typu „Silesia” i wirówki do bielizny.

W pawilonie 11A prezentowany jest również duży wybór artykułów Zjednoczenia Przemysłu Wyrobów Odzieżowych, które występują z ofertą handlową wartości 4,6 mld zł. Proponuje się więcej np. grzejników c.o., zlewozmywaków, baterii toaletowych. Przewiduje się pełne zaspokojenie zapotrzebowania na wanny kąpielowe, kuchnie gazowe bez piekarnika, kuchnie gazowe z piekarnikiem, piece stałopalne, bojler elektryczny, drabinki metalowe.

Przemysł ten zapowiada, że nie zapewni jeszcze dostatek takich wyrobów, jak naczynia emaliowane o dużych pojemnościach, baterie do wanien, wirówki do bielizny, nożyce i nożycki. Natomiast w niektórych grupach wyrobów, jak armatura sieci domowej ogólnego zastosowania, płuczki żeliwne, podstawy do pieców kąpielowych, drobny sprzęt sanitarny, możliwości podaży są większe od potrzeb zgłoszonych przez handel.

Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Spożywczych i Urządzeń Handlowych, których oferta na rok przyszły wynosi 860 mln zł, proponuje m. in. mieszarki bębnowe, maszyny do krajania chleba, ruszta, klucze, metalowe, taczki, klucze, skrzynki narzędziowe, zbiorniki hydroforowe, podgrzewacze

elektryczne do wody itp. W większości są to wyroby nowe.

Zjednoczenie Przemysłu Budowy Urządzeń Chemicznych „Chemak”, które występuje z ofertą wartości 465 mln zł do starczy na rynek 27 000 pomp wirowych, 30 000 pomp skrzydełkowych, 8 000 pomp głębinowych.

Największy udział w ofercie handlowej resortu ma przemysł maszyn rolniczych. Wartość dostarczonych w roku przyszłym maszyn rolniczych wyniesie 12 mld zł. Przewiduje się m. in. dla indywidualnych rolników i obsługi gospodarki chłopskiej: 48 000 ciągników (o ponad 10 procent więcej), 11 450 rozsiewaczy wapna i nawozów (o 20 procent więcej), 12 500 przetrasaczów-zgrabiarek (o 40 procent więcej), 11 000 kopaczek elewatorowych (o 20 procent więcej). Za 4,7 mld złotych dostarczy się części zamiennych, co stanowi 30 procent wzrostu dostaw. Będzie dwa razy więcej akumulatorów. (emp)

Od czego E. Kennedy uzależnia start do prezydenckiego fotela

Senator Edward Kennedy, który utrzymywał oficjalnie, iż nie zamierza ubiegać się w roku przyszłym o fotel prezydencki, udzielił wywiadu pismu „Boston Globe”. Wywiad ten ukazał się wczoraj. Kennedy powiedział, że zgłoszenie swej kandydatury do nominacji z ramienia Partii Demokratycznej uzależnia częściowo od wyników, jakie prezydent Jimmy Carter zdoła osiągnąć w rozwiązywaniu problemów gospodarczych Stanów Zjednoczonych.

Kennedy nie wykluczył możliwości wysunięcia swej kandydatury, ale stwierdził, odmawiając jakichkolwiek innych komentarzy na ten temat, że nie ustalił daty swego ewentualnego wstąpienia w szranki wyborcze. Zapytany, czy jego zdaniem prezydent Carter będzie kandydatem Partii Demokratycznej do kolejnej kadencji w Białym Domu, senator podkreślił ponownie, że odpowiedź zależy od skuteczności Carterowskiej polityki gospodarczej. (PAP)



Rekord P. Mennei

L. Langer zdobyła złoty medal

Lucyna Langer zdobyła dla Polski pierwszy złoty medal na X Uniwersjadzie w Meksyku. Langer wygrała finałowy bieg na 100 m ppł. — 12,62 sek. (rekord Uniwersjady). Druga na medale była również reprezentantka Polski, Danuta Perkowa — 12,66, a trzecia Wiera Komisowa (ZSRR) — 12,90.

Polski sprinter Leszek Dunecki, wzbogacił konto medalowe naszej reprezentacji na X Uniwersjadzie o 4 medal, tym razem ze srebrnego kruszcu. Polak zajął w finale biegu na 100 m drugie miejsce — 10,33, ulegając reprezentantowi USA Mike Robertsonowi, który uzyskał 10,19. Dunecki wyprzedził Ainsleya Robertsona z W. Brytanii — 10,38.

Piotro Mennea (Włochy) ustanowił podczas tych zawodów rekord Europy w biegu na 200 m — 19,96.

Elżbieta Krawczuk w bardzo silnej konkurencji zajęła 5 miejsce w skoku w przelocie 190 cm. Anna Włodarczyk była siódmą w pięcioboju, Stanisław Jasoska zajął 8 miejsce w skoku w dal.

PAP

Polacy bez sukcesów na strzeleckich ME

We Lwowie zakończył się XV mistrzostwa Europy seniorów i juniorów w strzelactwie sportowym. W ostatnim dniu rozgrywano rozpoczęte w niedzielę konkurencje — strzelanie do sylwetki biegnącego dzika oraz pistolet szybkostrzelny. W obu konkurencjach nasi reprezentanci spisali się słabo. Jerzy Greszkiewicz, brązowy medalista olimpijski z Monte Ału zajął w strzelaniu do sylwetki dzika 8 miejsce, a dwukrotny mistrz olimpijski Józef Zapędzki był w pistolecie dopiero 18. Trzecią konkurencją rozgrywaną w niedzielę było strzelanie z pistoletu dowolnego juniorów i także w tej konkurencji nasza ekipa nie odniosła sukcesów.

PAP

Leszczyńskie

Chłopcy z diamentami

Bracia Poźniakowie — Mariusz, rocznik 1960 i Jarosław, 1962 już w kołyskach musieli słyszeć świst skrzydeł podchodzących do lądowania szybowców, mieszkając przecież w Strzyżewicach — dziś dzielnicy peryferyjnej Leszna — po drugiej stronie drogi już jest przestrzeń lotniska i Centrum Wzrostu Lotniczego Aeroklubu PRL.

Wpiero było modelarstwo, lotnicze lektury, a potem — trzy lata temu — wakacyjny obóz w CWL. Minister Komunikacji dla nich dwóch i jeszcze dla Jacka Dankowskiego uczynił wyjątek, pozwolił ślask za sterami szybowca przed ukończeniem 16 roku życia. Cała trójka nie zawiodła zaufania, nauczyli się latać błyskawicznie.

Kiedy chcieli zdobyć drugi diament do złotej odznaki szybowcowej (przewyższenie 5 000 metrów), trzy razy w nocy jeździł pociągami na lotnisko do Jeleniej Góry, gdy tylko meteorologzy wrzucili dobrą pogodę. Dwukrotnie wracali z kwitkiem, ale za trzecim razem byli diamenty. Mariusz poleciał kiedyś na trójkąt 500, po kolejny diament; wylądował na 499 kilometrów. Cała trójka — Mariusz, Jarek i Jacek — prawie równocześnie osiąga kolejne szybowcowe wierzchołki. Nie te diamenty są jednak najważniejsze. Oni chcą nie tylko latać, chcą być w tym lataniu najlepsi.

Jacek Dankowski startował w tegorocznych mistrzostwach Polski seniorów. — Taki szece

Polskie piłkarstwo przed trudną próbą

* W Lozannie ze Szwajcarią o punkty do ME

* W Pradze z CSRS o prawo startu na olimpiadzie

W poniedziałek wieczorem piłkarska reprezentacja Polski zameldowała się w Lozannie. Drużyna zamieszkała za miastem w hotelu Busigny. Zawodnicy będą mieli tu dobre warunki odpoczynku i przygotowań przed środowym spotkaniem ze Szwajcarią. Zaraz po przyjeździe, po skromnym posiłku drużyna trenera Ryszarda Kulczyńskiego udała się na Stadion Olimpijski w Lozannie, gdzie przy świetle sztucznego oświetlenia pierwszy trening.

Reprezentacja Szwajcarii przygotowująca się do dzisiejszego meczu w ramach mistrzostw Europy z Polską rozegrała w miejscowości Yverdon spotkanie kontrolne. Jej przeciwnikiem była drużyna Lausanne. W obecności 3300 widzów zwyciężyła reprezentacja Szwajcarii 3:2 (2:1).

Trener reprezentacji Szwajcarii Leon Walker wprowadził na boisko 15 spośród powołanych 16 kadrowiczów. Jedynie Ponte nie grał z powodu lekkiej kontuzji nie wykluczającej jednak jego środowego występu w reprezentacji. Reprezentacja Szwajcarii wystąpiła w składzie: Burgener (od 46 min. Berbiz) — Zappa, Brechbühl, Luedi, Bizzini, Barberis, Schnyder (od 46 min. Heinz Hermann) — Pfister, Cornioley (od 46 min. Pfister), Sulser (od 46 min. Eglin), Pfister (od 46 min. Maissen).

Trener reprezentacji Szwajcarii — Leon Walker po meczu powiedział: „Był to mecz kontrolny, w którym nie chodziło o wynik lecz o zgranie zespołu. Tylko bowiem zgrany zespół może odnieść zwycięstwo w meczu z Polską. Dlatego też zrezygnowałem z usług Bottena, który w obecnej chwili nie pasuje do mojej koncepcji gry. W dodatku przyplatała mu się kontuzja ścięgna Achillesa uniemożliwiająca wykazanie wszystkich możliwości. Do meczu z Polską przywiązuje duże znaczenie. Nie chciałem zbyt długo odmładzać zespołu. W dalszym ciągu liczę na starszych, rutynowanych piłkarzy. Udało mi się ściągnąć do drużyny takich piłkarzy jak Andrej, Cornioley, i Pfister. Liczę, że reprezentacja w meczu z Polską, nie powinna narzekać na brak dopingu w Lozannie. Mecz z Polską jest dla nas bardzo ważny w obliczu mistrzostw świata 1982 r. Jego wynik może bowiem zdecydować o tym, do której grupy zostaniemy przydzieleni przy losowaniu grup eliminacyjnych.

Również dzisiaj polscy piłkarze rozpoczynają rywalizację o olimpijskie paszporty do Moskwy. Na stadionie Bohemiansu w Pradze reprezentacja olimpijska Polski rozegra swój pierwszy mecz eliminacyjny z „olimpijczykami” CSRS. Czechosłowacy mają za sobą zwycięskie eliminacje z piłkarzami Bułgarii. W

pierwszym meczu I rundy Bułgaria wygrała 1:0 — w rewanżu Czechosłowacy wygrali 4:0 i awansowali do II rundy.

Według zgodnej opinii czechosłowackich piłkarzy, działaczy i kibiców sportowych, Polacy uważani są za najtrudniejszą przeszkodę dla reprezentacji olimpijskiej CSRS w walce o zakwalifikowanie się do turnieju olimpijskiego w Moskwie. Dlatego też przygotowania do dzisiejszego meczu prowadzone były od dłuższego czasu i niezwykle starannie. W Pradze uważa się, że spotkanie to będzie mieć kluczowe znaczenie dla przebiegu całych eliminacji. Nie ta się, że tylko zwycięstwo z Polską może otworzyć drogę piłkarzom CSRS do Moskwy.

W przedmeczowych opiniach panuje na ogół optymizm, chociaż docenia się klasę przeciwników, którzy są w CSRS wysoko oceniani. Jednym słowem ostroży optymizm, który wzrósł po ostatnich meczach ligowych. Kandydaci na mecz z Polską wykazali w nich zwiększoną formę, która napawa otuchą kibiców. Szczególne nadzieje wiąże się z postawą całego bloku defensywnego oraz grą napastników i zawodników drugiej linii. Janek, Sztambachra i Vizka. Z ich strony grozić będzie polskim defensom i bramkarzowi największe niebezpieczeństwo. (PAP)

Trzecie miejsce

poznajskiego jeźdźcy

Na odbywających się w Książu koło Wałbrzycha X jeździeckich mistrzostwach Polski juniorów w ujeżdżeniu dobrze spisał się Z. Pawlik z Cwału Poznań, który na koniu „Gniew” wywalczył trzecie miejsce. Najlepszą okazała się M. Daniluk z Nadwiślanina Kwidzyn na koniu „Sum” przed swoim bratem jeżdżącym na koniu „Szaman”. Nie powiodło się natomiast J. Michałkiewicz (Cwał) startującemu na koniu „Etiuda”. Zajęła dopiero jedenastą lokatę.

(h)

Młodzi lekkoatleci Warty w finale

W Poznaniu rozegrano półfinał lekkoatletycznej ligi juniorów. Wystąpiło dziewięć zespołów. Najlepszym okazała się Warta, która zgromadziła 2346 pkt. i wyprzedziła AZS — 1 918 pkt. oraz Olimpia — 1 860 pkt. Młodzi lekkoatleci Warty wystąpią 22 i 23 bm. w finale ogólnopolskim, który odbędzie się w Sopocie, a gospodarzem zawodów jest Bałtyk

Gdynia. Startować tam będzie 15 zespołów.

Podczas zawodów w Poznaniu uzyskano kilka dobrych rezultatów. Najlepszymi są wyniki H. Królaka (Warta) w rzucie młotem — 65,44; P. Rondlewskiego (AZS) w skoku wzwyż — 2,06 oraz I. Paruckiej (AZS) na 100 m płaskie — 12,6. (jz)

9 zapaśników Grunwaldu w I lidze

We Wrocławiu odbyły się zawody II ligi indywidualnej w zapasach w stylu wolnym. Zawodnicy walczyli o prawo startu w turnieju pierwszoligowym. Awans zapewniło sobie 8 zapaśników Grunwaldu w następujących kategoriach — 48 kg: R. Kajszczak, 57 kg: K. Macioszek i M. Maćkowiak, 62 kg: B. Uryga, 74 kg: Z. Maćkiewicz, 90 kg: W. Prądka, 100 kg: J. Jakim, ponad 100 kg: P. Korbanek.

Dziewiątym reprezentantem

Grunwaldu, który wystartuje w I lidze będzie B. Szulc w kategorii 62 kg, który mając klasę mistrzowską nie musiał walczyć w zawodach drugoligowych. W turnieju I ligi, który rozegrany zostanie od 28 do 30 września w Rzeszowie nie weźmie natomiast udziału najlepszy zapaśnik Grunwaldu W. Stecyk. Na mistrzostwach świata w San Diego doznał on bowiem kontuzji więzadeł stawu kolanowego. (wil)

Wyniki tabel

Piłka nożna

KLASA OKRĘGOWA KALISZ — SIERADZ			
Pogoń Syców — Ostrovia II	0:1		
Złoczewia — Warta II	2:2		
Victoria — Start	1:1		
Sparta — Ner	4:0		
Prośna — Włókniarz II	3:0		
Wieluński KS — MKKS Kępno	3:1		
Pogoń II Zduniska Wola			
Budowlani 0:2			
1. Prośna	5	8:2	10-5
2. Sparta	5	8:2	14-3
3. Start	5	8:2	11-4
4. Wieluński KS	4	7:1	14-5
5. Warta II	5	6:4	8-5
6. Pogoń Syców	5	5:5	8-5
7. Victoria	5	5:5	11-9
8. MKKS Kępno	5	5:5	8-8
9. Ner	5	4:6	8-10
10. Budowlani	5	4:6	4-15
11. Ostrovia II	4	2:6	1-6
12. Pogoń II Zduniska Wola	5	2:3	3-10
13. Złoczewia	5	2:3	4-11
14. Włókniarz II	5	2:3	4-19

KLASA OKRĘGOWA KONIN — WŁOCŁAWEK			
Tur — Start	4:2		
LZS Slesin — Górnik	3:2		
Vitcevia — Zdrój	0:1		
Lokietek — Włocławia	3:5		
Miech — Zagłębie	0:3		
Lech — Budowlani	3:2		
1. Zagłębie	3	6:0	11-0
2. Włocławia	3	6:0	12-6
3. Vitcevia	3	4:2	5-4
4. Lech	3	3:3	7-9
5. Miech	3	3:3	4-6
6. Zdrój	3	3:3	3-7
7. Lokietek	3	2:4	9-8
8. Górnik	3	2:4	6-9
9. Start	3	2:4	6-8

10. LZS Slesin	3	2:4	4-6
11. Tur	3	2:4	5-10
12. Budowlani	3	1:5	5-7

LESZCZYŃSKA OKRĘGOWA			
Korona — Pogoń Góra	3:1		
Dąbrowianka — Kania	0:4		
Piomien — Pogoń Wschowa	2:6		
Obra — Krobianka	2:0		
Polonia — Rawia	7:0		
Pogoń Śmigiel — Zjednoczeni			
przełożony			
1. Polonia	3	6:0	20-2
2. Pogoń Wschowa	3	6:0	12-2
3. Kania	3	6:0	11-1
4. Obra	3	6:0	7-2
5. Krobianka	3	3:3	5-6
6. Pogoń Śmigiel	2	2:2	7-7
7. Korona	3	2:4	3-6
8. Rawia	3	2:4	6-12
9. Dąbrowianka	3	1:5	2-9
10. Zjednoczeni	2	0:4	2-9
11. Piomien	3	0:6	6-14
12. Pogoń Góra	3	0:6	3-14

PIŁSKA OKRĘGOWA			
Polonia Chodzież — Lubuszanie	1:0		
Pogoń — Tarnovia	1:1		
Fortuna — Polonia II Piła	2:2		
Włókniarz — Biekitni	1:1		
Notec Czarnków — Sparta	5:4		
Mirstal — Notec Szamocin	3:3		
1. Notec Czarnków	3	5:1	7-5
2. Biekitni	3	4:2	3-2
3. Mirstal	3	3:3	5-4
4. Lubuszanie	3	3:3	4-3
5. Fortuna	2	3:1	3-2
6. Tarnovia	2	3:1	2-1
7. Polonia Chodzież	2	2:2	3-3
8. Polonia II Piła	3	2:4	2-3
9. Włókniarz	3	2:4	1-2
10. Pogoń	3	2:4	5-7
11. Notec Szamocin	1	1:1	3-3
12. Sparta	2	0:1	5-8

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

Wymagania i rozczarowania

Pod tym tytułem opublikowaliśmy felieton w naszym stałym cyklu „Co o tym sądzicie”. Poruszona tematyka zainteresowała czytelników, którzy nadesłali swoje spostrzeżenia i uwagi. Wszystkim korespondentom dziękujemy. Publikujemy poniżej fragmenty listów.

Kraj nasz potrzebuje ludzi wykształconych, samodzielnych fachowców o wysokim poziomie wiedzy. Na studiach, powinni iść ludzie zdolni, chcący się uczyć. Moim zdaniem egzaminy wstępne nie są właściwym kryterium oceny kandydata na studenta, stąd wiele po myleń i rozczarowań. Zdecydować o jego przydatności i zdolnościach może dopiero pierwszy rok studiów. Powinien też ułatwiony być wybór kierunku studiów zgodnie z umiejętnościami i zainteresowaniami. Po studiach młody człowiek powinien cieszyć się szacunkiem w społeczeństwie bo pięć czy sześć lat nauki to też chyba praca, a to dosyć ciężka, zarobki zaś powinny odpowiadać okresowi tak długiego przygotowania do zawodu. Wymagamy więcej, ale też dajmy im więcej. Szanowano by wówczas wykształcenie, a nie tylko wypchał portfele. (2588)

JAN SOKORSKI
Margonin

Nieco za kosztowna, jak na nasze możliwości, moda na zdobywanie dyplomu szkoły wyższej — za wszelką cenę, bez względu na zdolności, zapożyczanie pieniędzy, zainteresowania — powoli ustępuje. Nie młodzież jednak ponosi winę za ów owczy pęd. Po prostu w pewnym momencie przestała się liczyć wiedza praktyczna, długoletnie doświadczenie i dobre wyniki w pracy, a dyplom urosł do rangi fetyszu dobrego na wszystko. Dziś tylko rozsądna i konsekwentna polityka oświatowa może uregulować ten problem. Trzeba ustalić w miarę dokładnie zapotrzebowanie państwa na kadry z wyższym wykształceniem. Uniknelibyśmy wówczas takich dziwacznych zjawisk, kiedy to filolog klasyczny pracuje w świetlicy szkolnej, a magister chemii w magazynie. Trzeba będzie zapętać długie i cierpliwie tłumaczyć, że praca wymagająca średniego wykształcenia technicznego jest godna szacunku i szacunku niezbędna. Na kształcenie studentów, dla których dyplom jest nobilitacją i swoimi tym tylko hobby, nie stać nas po prostu. (2591)

Z. R.
Poznań

Gdyby mnie na uczelni nie przyjęto, uczyłbym się sam. Na zakończenie moich studiów JM Rektor tak na pożegnanie nam powiedział: „Śięgajcie coraz wyżej, przeciwstawiajcie się złu, nie poprzestajcie na tym co osiągnęliście”. Nie jest to jednak łatwe. Jeszcze wielu ludzi utrudnia życie tym, którzy chcą po uzyskaniu dyplomu zło naprawiać. Jedni, co po korniej, przydzielone zadania wykonują, inni odważniejsi, próbują w tych zadaniach znaleźć głębszy sens i nie tylko autorytarnie robić swoje. (2594)

MIECZYSLAW MAŁECKI
Poznań

Moim zdaniem młodzież chce wszystkiego od razu i bez umiaru. Trzeba dopiero dobrą i wydajną pracę na to za

służyć. Ci, którzy wykażą swoje umiejętności i zaangażowanie, zostaną na pewno dostrzeżeni i wyróżnieni w swoich zakładach. A jeśli ktoś liczy, że jak ukończył studia to zaraz musi otrzymać wysokie zarobki i wysokie stanowisko, to się myli. Do wszystkiego trzeba dochodzić stopniowo. Dlatego sądzę, że frustracja młodych ludzi wypływa stąd, że są zbyt zacięni na wszelkie materialne dobra, których społeczeństwo nie jest w stanie im od razu zapewnić. (2601)

ROMAN ZIELKO
Poznań

Problem poruszony w felietonie bardzo mnie zainteresował, ponieważ sam jestem absolwentem szkoły wyższej i przeżyłem podobne rozczarowania jak opisane w felietonie. Ukończywszy uczelnię chciałem pracować w swoim zawodzie i nic więcej. Żadnych wielkich wymagań nie miałem. Ie czyniłem starań i wydeptałem ścieżkę, aby znaleźć odpowiednią dla mnie pracę wiem sam najlepiej. Dziwiłem się, że nikt nie zainteresuje się moim problemem, w niczym mi nie pomoże. A przecież musiałem z czegoś żyć, musiałem utrzymać rodzinę. Dlatego, gdy z moich starań nic nie wychodziło poszedłem do pracy zupełnie innej, niezgodnej z moim wykształceniem, ale to była życiowa konieczność. Nie daje mi ona pełnej satysfakcji, dlatego nie ma się co dziwić, że jestem trochę rozczarowany. (2604)

M. K.
Gorzów

To, że młodzi ludzie często niezadowoleni są z swojego życiowego startu, upatrują głównie w złej strukturze wyższych studiów. Wiadomo na przykład, że jest „nadprodukcja” historyków, biologów, matematyków. Dlaczego więc przy muje się tylu na te studia, aby potem zostawić absolwentów na przysyłowym lodzie. Z drugiej strony potrzeba nam wielu fachowców w dziedzinach przemysłowych. Na te kierunki z kolei limit miejsc jest bardzo ograniczony. Przypadałoby się również lepsza informacja o tym, gdzie najbardziej potrzebni są absolwenci. Wówczas młodzi ludzie mogliby bardziej racjonalnie wybrać dla siebie kierunek studiów. Inna sprawa to przyszła praca. Świeżo upieczony magister, nie może być od razu fachowcem pełną gębą. On musi się jeszcze uczyć praktycznej znajomości zawodu. Ale wówczas nikt mu już nie pomoże. Jest zdany tylko na własne siły. I gdy mu nie wszystko wychodzi rozczarowuje się do swojej pierwszej pracy. Dlatego też tak wielu młodych często pracę zmienia, szuka tej, w której swoje ambicje i aspiracje będzie mógł zaspokoić. (2606)

MARYLA JEDLIŃSKA
Kalisz

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

Za ciosem

Idąc za ciosem. Tak się mówi w sytuacjach, gdy po uzyskaniu dobrej pozycji w jakiejś dziedzinie nie jako z rozpędu na obranej drodze czynimy następny krok, który przynosi kolejny korzystny rezultat. Województwo kaliskie dorobiło się dobrej opinii „zagłębia” produkcyjnego zaopatrującego sklepy różnych branż. W całym kraju znane są „Winiary”, „Polo” i „Runotex” — fabryki, których wyrobów przypominać nie trzeba. Nie wszyscy jednak wiedzą, że na przykład w Ostrowie — a takich miast jest tutaj więcej — wytwarza się tak dużo rozmaitych towarów nazywanych rynkowymi: produkty żywnościowe (konserwy mięsne, przetwory owocowe, napoje, słodycze) oraz duży zestaw artykułów metalowych, drzewnych, budowlanych i chemicznych.

Wcale to nie oznacza, że mieszkańcy tego województwa nie stoją w kolejkach, nie biegają od sklepu do sklepu szukając przysmów i uszczelki, nie czynią nadmiernej zapasy, gdy pojawi się atrakcyjny towar, którego jest tak mało, że jak się to mówi nie zagrzewa miejsca na półkach. Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kaliszu oceniając niedawno dostawy do sklepów towarów stała się poszukiwaną przez klientów stwierdzając, że mniej niż zaplanowano, dostarczono odbiorcom np. papy, tkanin, firanek, dywanów, obuwia, farb i lakierów, przypraw do ciast, dżemów, makaronów. Celowo wymieniam te właśnie produkty, bo są one produkowane przez wytwórców z województwa kaliskiego.

Oczywiście, przyczyn niewykonania planów można podzielić na obiektywne i subiektywne, czyli zarówno rozgrzeszyć jak i skrytykować producentów. Można jednak także — pomagając dłużnikom w uporaniu się z kłopotami — szukać innych sposobów zwiększenia produkcji. Obliguje do tego uchwała XIV Plenum KC PZPR, lecz w Kaliszu zastosowano się do tego znacznie wcześniej. Nie można było przecież udawać, że przemysł drobny dysponuje nowoczesną bazą techniczną, jeśli maszyny są tu nie tylko nowoczesne ale i wysłużone, a pomieszczeń brakuje (zaopatrzenie techniczne przemysłu drobnego w znacznym stopniu opiera się przecież na maszynach wycofanych z eksploatacji w przemyśle kluczowym). Nie można składać op-

tymistycznych oświadczeń, tym, że drobni wytwórcy opylają we wszystkie surowce i materiały, jeśli od dawna przydziały dokonywane centralnie nie pozwalają produkować tyle, by zaspokoić potrzeby społeczeństwa, a sytuację pogarsza niska jakość surowców i nierytmiczne dostawy, dezorganizujące produkcję. W połowie bieżącego roku dokonano w Kaliszkim przeglądu zakładów produkcyj-



nych, pozwalającego ujawnić niewykorzystywane pomieszczenia i maszyny, urządzenia, surowce i materiały. Rezultaty zaskoczyły niejednego, „odkryto” bowiem trzy obiekty, które nie tylko były „do wzięcia”, ale nie miały nawet właścicieli (pomieszczenia po cegielni w Ostrzeszowie, składające się z suszarni, magazynu i części biurowej, tartak w Sycowie i drewniany barak po magazynie mebli w Krośnicy), a ponadto drewniane baraki w Wieruszowie i Odolanowie, pomieszczenie po gorze koło Ostrzeszowa i murowany obiekt po gazowni w Zdunach. Ujawniono także około trzystu maszyn i urządzeń, często nowych, nieużywanych. Oczywiście — nie tylko wymienione tu „odkrycia” umożliwiły uruchomienie w tym roku produkcji potrzebnych, poszukiwanych wyrobów, takich jak galiki do mebli, taborety, aluminiowe grzejniki, wyroby metalowe i dziewiarskie, zabawki i ozdoby choinkowe.

W Kaliszu zdają sobie sprawę, że zwiększenie produkcji przez zakłady przemysłu drobnego wymaga wielokierunkowych działań. Potrzebne jest więc zagospodarowanie wolnych pomieszczeń oraz sprawnych, lecz nikomu niepotrzebnych maszyn i urządzeń, modernizacja istniejących obiektów, wykorzystanie lokalnych surowców i materiałów. Biorąc pod uwagę to właśnie prześlanki, zdecydowano, że rozwój się tu będzie produkcja wyrobów spożywczych, a także wyrobów chemii gospodarczej, metalowych i drzewnych

z grupy „1001 drobiazgów” oraz wyrobów przemysłu lekkiego.

Okazuje się, że z powodzeniem można wykorzystywać istniejące pomieszczenia i urządzenia (nawet te najstarsze jeśli się o nie dba) w organizowaniu pracy na dwie lub trzy zmiany. Ze różne lokale biurowe nadają się do uruchomienia w nich produkcji. Można także budować zgodnie z planem inwestycyjnym. Nowe obiekty (pawilony produkcyjne, handlowe, usługowe lub magazynowe) w tym roku od dane zostaną do użytku (lub już zostały zbudowane) m. in. w Ostrowie, Kaliszu, Krotoszy, Gołuchowie i Skalmierzycach.

O realizację programu zwiększenia produkcji poszukiwanych wyrobów zatrudnić się muszą nie tylko odpowiedzialni za przemysł i handel pracownicy instytucji stopnia wojewódzkiego. Rozkładanie odpowiedzialności na szersze grono osób wcale jednak nie oznacza, jak tego dowodzą liczne przykłady rodem nie tylko z Kaliskiego, rozmywania odpowiedzialności. Wprawdzie wolne i niezagospodarowane budynki decyzyjnie wojewody zostały przydzielone zakładom, które poszukują nowej przestrzeni dla rozwinięcia dodatkowej produkcji, a z listą bezrobotnych maszyn i urządzeń Wojewódzka Komisja Planowa nie zapoznana jednostki przemysłu drobnego, ale to przecież ludzie z terenu zdecydowali o właściwym wykorzystaniu ujawnionych dóbr.

Bez udziału pracowników, zatrudnionych w produkcji nie da się również wytwarzać nowych wyrobów. Często liczy się przecież pomysł źródła z obserwacji kogoś, kto codziennie wykonując tę samą pracę dostrzeże, że na przykład można ją usprawnić.

Większość zakładów produkcyjnych w Kaliszkim planowo realizuje dostawy towarów do sklepów, a nawet je przekracza. Zasluga to z pewnością wszystkich zatrudnionych w tych zakładach. Aby jednak cały kaliski przemysł wytwarzający produkty poszukiwane przez klientów mógł pójść „za ciosem”, a klienci nie narzekali, że znowu czegoś nie znaleźli w sklepach, potrzebna jest nie tylko aktywizacja przemysłu drobnego, lecz rytmiczne wykonywanie zadań przez takich potentatów, jak „Winiary”, „Polo”, „Wistil” i „Teofilów”. Ich inicjatywy w bilansie zasobności sklepów liczą się przecież najbardziej.

ZYGMUNT ROLA

Ochrona wód

Nakaz a nie postulat

Im mniej wiemy o każdym szkodliwym zjawisku tym mniej mamy szans na to, by mu skutecznie przeciwdziałać. Jeżeli więc naprawie chce się chronić rzeki, jeziora, stawy trzeba najpierw wiedzieć, które zakłady odprowadzają ścieki i jakie to są ścieki. Nie byłoby to problemem, gdyby powszechnie respektowano prawo wodne. Stanowi ono bowiem, że korzystanie z wód (wykraczające poza korzystanie powszechne lub zwykłe) wymaga pozwolenia wodnoprawnego. Wydaje się (lub — w określonych warunkach — odmawia wydania) organ administracji, przeto powinien on wiedzieć bardzo wiele o ściekach i urządzeniach oczyszczających. Rzeczywistość bywa wszakże inna — taka jak na przykład w Pobiedziskach (województwo poznańskie).

Dwie jednostki WSS „Społem” (oddział produkcyjny i masarnia) oraz Wytwórnia Przetworów Kostnych i Skórnych, Spółdzielnia Pracy Produkcji i Przetwórstwa Szkła „Hutnik” i jeszcze Zakład nr 3 Chemicznej Spółdzielni Pracy „Synteza” w Pobiedziskach od prowadzą swoje ścieki bez pozwolenia wodnoprawnego. Z pewnością nie otrzymaliby go, bowiem ścieki te, wpuszczane do rowów, płynęły nimi do pobliskiego jeziora.

Takie „konspiracyjne” korzystanie z wód, zdarzające się dość często, jest jedną z przyczyn niepełnej wiedzy o rozmiarach zagrożenia zbiorników wodnych i gleby. Mówimy, że jest to jedna z przyczyn albo — skuteczna ochrona wód wymaga ustalenia nie tylko wszystkich zakładów odprowadzających ścieki, ale również ich ilości i stężenia. Są zaś przedsiębiorstwa, które wcale nie ukrywają wydalania zanieczyszczeń (mają na to pozwolenie wodnoprawne) natomiast czynią tajemnicę z ich ilości i składu chemicznego.

Nie mogły w pełni przeciwdziałać zniszczeniu środowiska naturalnego Zakłady Piwowarskie w Poznaniu i Poznańskie Zakłady Opon Samochodowych „Stomil”, gdyż nie badały należycie swoich ścieków. Nie badały zaś dlatego, że nie posiadały odpowiedniego urządzenia, służącego do pomiaru ilości „brudów”. Gdy różne organy i instytucje żądały dokładnych danych na ten temat, „Stomil” ratował się danymi szacunkowymi (uzyskiwanymi po wylączeniach, uwzględniających ilości wody pobra-

nej na cele przemysłowe i gospodarczo-bytowe). Natomiast Zakłady Piwowarskie lekceważyły wymóg badania zarówno ilości ścieków jak i stopnia ich zanieczyszczenia. Gdy takie dane trzeba było przesłać do Głównego Urzędu Statystycznego producenci piwa wzięli się na sposób: sięgnęli do analiz z lat ubiegłych i posłużyli się zawartymi tam wynikami pomiarów wody.

Podobne wybiegi stosowano w poznańskiej Fabryce Kosmetyków „Pollen-Lechia”, chociaż miała ona własne laboratorium kontroli zanieczyszczeń środowiska.

Zakłady odprowadzające ścieki bez zezwolenia oraz te, które podają niezupełne dane co do ilości i stężenia zanieczyszczeń powodują, że dokładnie się nie wie, jakie są rozmiary zagrożenia wód. Dążenie do poznania całej prawdy na ten temat jest zatem niezbędnym warunkiem skutecznego przeciwdziałania zniszczeniu przyrody.

Większość, a może nawet wszyscy pracownicy wymienionych zakładów, w których występowały nieprawidłowości, za pytani o stosunek do ochrony środowiska zapewne zadeklarowałyby się jako jej zwolennicy. Doświadczenie uczy, że takie deklaracje nie mają większego znaczenia.

Oto z miejscowości Łęczyszki i Śródka (województwo poznańskie) ścieki inwentarskie płynęły wprost do jeziora. Wcale nie dlatego, że brakowało oczyszczalni. „Po prostu” w zakładach PGR-owskich w tych dwóch wsiach zbyt rzadko opróżniano zbiorniki z nieczystościami. Ponieważ wykonywanie tego zabiegu w terminie jest obowiązkiem zawodowym, trudno mówić tu, że ochrona środowiska wymagała od pracowników dodatkowych wysiłków.

Traktowanie — przez część administracji gospodarczej — ochronę środowiska jako zadania mało ważnego, którego realizację można odłożyć na później, jest niekorzystne dla silnego działania kontrolnych. Opatrzanie tego postulatów przy miotnieniem „bardzo pilny” wynika także z faktu, że dla wielu zakładów kończy się okres zwolnienia od obowiązku budowy właściwych urządzeń, chroniących środowisko.

Przypomnijmy, że prawo wodne, które obowiązuje od 1 stycznia 1975 stanowi:

„zakłady przemysłowe, które w dniu wejścia w życie ustawy

wprowadzają do urządzeń kanalizacyjnych (będących własnością Państwa) ścieki nie odpowiadające wymaganym warunkom (a więc bez odpowiedniego oczyszczenia) mogą być zwolnione od tych warunków na czas ściśle określony;

● zwolnienie udziela wojewoda na okres nie dłuższy niż 5 lat, a wyjątkowo minister administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska na dalsze 4 lata.

Te ulgi dobre dla zakładów, ale nie dla środowiska wkrótce powinny przejść do historii. Czy rzeczywiście tak będzie? Na niedawnej naradzie w KW PZPR w Poznaniu sygnalizowano, że część zakładów, którym w najbliższej przyszłości miną okresy zwolnień, ma znaczne opóźnienia w budowie oczyszczalni ścieków. Są i takie przedsiębiorstwa, które na tego rodzaju inwestycje nie zarezerwowwały odpowiednich środków.

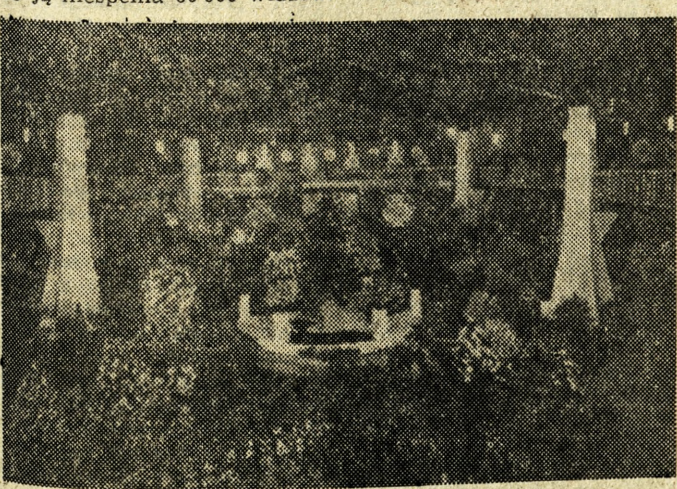
Z przytoczonych przykładów wynika, że nie bardzo można liczyć na to, iż przedsiębiorstwa zechcą dostarczać rzetelne informacje na te tematy. A więc trzeba polegać jedynie na organach ochrony środowiska? Zapewne czynią one wiele, ale... Ostatnio Najwyższa Izba Kontroli a wcześniej Prokuratura Wojewódzka krytycznie oceniły działalność owych organów ochrony w Poznaniu i województwie. Stwierdzono, że nie konfrontowały z rzeczywistością danych, przedstawianych przez zakłady, a nadto zbyt rzadko kontrolowały przedsiębiorstwa najbardziej zagrażające przyrodzie. I tak na przykład omiany był przez inspektorów Miejski Zakład Mleczarski w Poznaniu, odprowadzający rocznie około 500 000 metrów sześciennych ścieków. Konieczne jest zatem lepsze niż dotychczas działanie organów ochrony środowiska, być może także w wyniku pozyskania nowych sojuszników — komitetów kontroli społecznej. Warto też uaktywnić starych sprzymierzeńców (Liga Ochrony Przyrody, Polski Związek Wędkarski), których możliwości działania na rzecz ochrony środowiska są znacznie większe niż rezultaty w tej dziedzinie. Nie sposób myśleć o tym, by zmniejszać nadzór nad zakładami dopóki nie dotrze do powszechnej świadomości: niszczy przyrodę — szkodzi sobie.

MICHAŁ ŁUCZAK

P.S. Wszystkie przykłady zawarte w tej publikacji zostały zaczerpnięte z materiałów Prokuratury Wojewódzkiej i Okręgowego Urzędu Kontroli Najwyższej Izby Kontroli.

Do liczącego około 90 000 mieszkańców Olomuńca, centrum północnych Moraw, tysiące turystów spieszyło w sierpniu nie tylko dla obejrzenia licznych tu zabytków architektury, będących świadectwem znamienitej przeszłości tego wielowiekowego miasta. Od 17 do 26 sierpnia trwała tutaj także wystawa kwiatów i roślin ogrodowych pod nazwą „Flora — 79”.

Historia tej imprezy botanicznej zaczęła się w 1958 roku, kiedy to zorganizowano w Olomuńcu wojewódzką wystawę kwiatów ciętych. Ówczesna ekspozycja zajmowała 1000 metrów kwadratowych, a obejrzało ją niespełna 60 000 widzów.



Na zdjęciu: fragment ekspozycji „Flora Olomouc 79”.

Fot. — Archiwum

Bukiet z miliona kwiatów

Korespondencja własna z Czechosłowacji

Ale już to wystarczyło, by organizatorów zachęcić do podejmowania innych inicjatyw. W sześć lat po pierwszej imprezie w kolejnej ekspozycji kwiatarskiej z całej republiki, zaś w rok później pojawili się na pokazie również wystawcy z Holandii i Danii. Po raz pierwszy w 1967 roku ekspozycja otrzymała stałą już nazwę „Flora Olomouc”.

„Flora” zajmuje obecnie trzy parki miejskie Olomuńca — Czechowa, Bezručovy i Smetany oraz rosarium. Łączna powierzchnia terenów ekspozycyjnych — 45 hektarów! Trzon stanowią wystawy przygotowane przez różne przedsiębiorstwa ogrodnicze oraz komunalne i instytucje botaniczne Czechosłowacji, a także wystawców zagranicznych w sześciu stalowo — szklanych pawilonach. W nich to prezentuje się setki odmian różnych kwiatów i roślin ozdobnych, zaś dzięki artystycznym kompozycjom powstają różnokolorowe zestawy fantastycznych bukietów, przytłaczających zielenią bylin, kaktusów i innych stożkowych nie tylko dla ozdoby mieszkań, lecz także ogrodów, werand i balkonów.

Pawilony są klimatyzowane, co pozwala prezentować w nich roślinom zatrzymać przez wiele dni barwę i świe-

żość. Natomiast w parkach tak komponuje się gazony kwiatne i enklawy zieleni (krzewy, drzewa itp.), by stanowiły one przedłużenie ekspozycji pawilonowej.

Dodatkową atrakcją dla zwiedzających „Florę” stanowi ołomuńska palmiarnia. Jej główny pawilon znajduje się w parku Smetany od niemal pięćdziesięciu lat. W nim prezentuje się około 200 gatunków palm. W dalszych dwóch szklarniach (cały obiekt ma 2 100 m kwadr.) zatem prawie tyle ile poznańska Palmiarnia) wystawia się 3 000 kaktusów oraz florę tropikalną z Victorii Regii na czele. Jednym z ciekawszych fragmentów ekspozycji jest zbiór kwiatów z rodziny orchideowej, zaś uzupełniający element ekspozycji stanowi zespół akwariów z egzotycznymi rybami.

Zwiedzający ołomuńską „Florę” trafiają też do wspaniałego ekspozycyjnego rosarium, zajmującego 3,6 hektara. Istnieje ono od sześciu lat, ale udało się w nim zasadzić już 15 000 krzewów róż, reprezentujących 386 odmian tego najpiękniejszego

z kwiatów; pochodzą one z 14 krajów. Za najwspanialsze uważa się okazy róż pochodzących z hodowli w Związku Radzieckim, Niemieckiej Republice Demokratycznej i Holandii.

Przy zwiedzaniu „Flory” zwraca uwagę trzy ogrody specjalistyczne: gruziński, łotewski i krymski. Pierwszy z nich jest zestawem roślin charakterystycznych dla Gruzji, Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Później urządzono Ogród Łotewski, a w tym roku — Krymski. Te w znacznym stopniu egzotyczne ekspozycje kwiatów — roślinne uzupełnienie specjalnie dostosowanych rzeźbami, metaloplastyką i wyposażeniem terenu (alejki, ławki, fontanny). Zestawy roślin i kwiatów przygotowywano w tych specjalistycznych ogrodach we współpracy z odpowiednimi placówkami naukowymi republik ZRSR.

W tym roku odwiedziło „Florę Olomouc 1979” ponad pół miliona gości z Czechosłowacji i różnych krajów Europy. Na potrzeby tych ostatnich wskazywały tablice rejestracyjne samochodów i wycieczkowych autokarów. Ołomuńska impreza ma bowiem swoją markę, obrotową w tradycję. A że organizatorzy czynią wiele, by była coraz rozleglejsza i barwniejsza — każdy chętnie na nią przybywa. Zaś w ołomuńskich parkach można nie tylko poznać okazy pięknych, często rza-

dkich okazów kwiatów i roślin ozdobnych. Można tu też nabywać niektóre rośliny, nasiona, rozsady, także środki ochrony i do pielęgnacji kwiatów, narzędzia ogrodnicze, wazon, do nioce i inne pojemniki na zieleni. Wielu ze zwiedzających korzysta z możliwości dokonania zakupów, gdyż do dyspozycji zorganizowano kiermasz artykułów pierwszej potrzeby. Są też bary szybkiej obsługi, restauracje i kawiarnie. Na parkowych estradach koncertują zespoły rozrywkowe.

Z przyjemnością spacerować alejkami ołomuńskich parków. Przeszedłem wystawowe pawilony, obejrzałem palmiarnię i urzekające feerie barw rosarium. Podziwiałem zestawy kwiatów, przygotowane przez czechosłowackich wystawców oraz fachowców z Holandii, Danii, Francji, Belgii i RFN. A gdy już nieco zmęczony zwiedzaniem siadłem na tarasie parkowej kawiarni, zastanawiałem się dlaczego w żadnym z pawilonów nie znalazłem stoiska, reprezentującego polskie ogrodnictwo. Przecież i my mamy się czym pochwalić, mamy piękne i dobre wzory w urządzeniu parków lub ogrodów. A z Polski do Olomuńca odległość nie jest znaczna. Warto by zatem urządzić tutaj i nasze stoisko. Okazja do tego będzie za dwa lata, na wystawie „Flora Olomouc 1981”.

EUGENIUSZ COFTA

·Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW·

·Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW·

·Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW·

POZNAŃSKIE

Rozpedzić kolosa

Choć na dworze dopiero pierwsze zwiastuny jesieni, od temperatury w tej hali można skostnieć. Przenikli we zimno. Trudno uwierzyć — minus 28 stopni. Ludzie w grubych kombinezonach i filcowych butach, niektórzy nie zapomniaли nawet o nausznikach. Obrazek jak z dalekiej północy, tymczasem obserwacja pochodzi z zakładu wcale nie egzotycznego. Chodzi o chłodnię, a konkretnie o komory składowe Przetwórnicy Owocowo-Warzywnej „Hortex” w Środzie.

To tylko część zakładu, najbardziej wszakże „widowiskowa”, choćby z powodów, o których powyżej. W dwóch komorach zgromadzić można 14 000 ton półfabrykatów, z których jesienią, zimą i wiosną wytwarzać się będzie mrożonki. Tym czasem trwa właśnie owo chmikowanie owoców. Od czerwca wszyscy pracują szczególnie intensywnie, by później było z czego produkować.

W brzościach czeluściach komór giną więc kolejne tony owoców. Gdy nadejdzie czas ich zamieniania na mrożonki, będą pakowane do specjalnych toreb — w zależności od zamówień — przynajmniej 400-gramowych, a maksymalnie 25-kilogramowych. Trudność w zagospodarowaniu surowca sprowadza się przede wszystkim do tego, że dużej elastyczności wymaga dostosowanie zdolności przerobowych zakładu do rozmiarów wysypu owoców.

Liczą się godziny

Jak bodaj w żadnej innej branży przetwórstwa, w tej zbiorzy dyktują bowiem tempo pracy. Czasami, by nie nie uronić z plonów — liczą się nawet godziny, jak podczas skupu malin, kiedy indziej — dni, jak przy odbiorze porzeczki. Tym zaś większego wymaga to wysiłku żalogi, że jest to dopiero drugi sezon produkcji i musi się ona jeszcze sporo uczyć, zdobywać niezbędne w tej pracy doświadczenie; w rejonie Środy nie ma przecież żadnych tradycji przetwórstwa owocowo-warzywnego.

A tak naprawdę, to zakładu jeszcze... nie ma. Z odgłosem pracujących agregatów przetwórczych przeplatają się uderzenia dużych młotów, mocujących konstrukcje kolejnych obiektów. Jak okiem sięgnąć, w panoramie znacznej polaci peryferyjnych terenów Środy

wpisywane są potężne zabudowania. Niekiedy nawet pracownikom „Hortexu” trudno jeszcze zorientować się, co w poszczególnych budynkach będzie się mieścić. Znajdą plany, ale ogrom przedsięwzięcia gmatwa wiedzę o ostatecznym kształcie fabryki.

To przecież inwestycja jedna z największych w krajowym przemyśle przetwórczym, zaliczona do szczególnie ważnych dla gospodarki. Całkowicie zakończona ma być w roku przyszłym. Produkcja wszakże trwa i chodzi teraz o to, by wysiłki włożone w przedterminowe jej podjęcie nie poszły na marne, by sukcesywnie polepszać rytm pracy dzięki zagospodarowaniu kolejnych obiektów. Krótko mówiąc — gra idzie o rozpedzenie mechanizmu średniego kolosa.

Terminy naglą

Czy coś w nim zgrzyta? W Środzie daleko do zbytniego optymizmu. Dyrektor Zbigniew Lis niechętnie mówi o zaawansowaniu robót. Ustalane terminy zakończenia poszczególnych obiektów budzą bowiem wątpliwości. Budynki socjalne jeszcze nie „wyszły” z ziemi, suszarnia też rodzi się z dużymi bólami, pilnie potrzebne zajęz dnia — samochodów i wózków akumulatorowych — również nierychło zacząć służyć zakładowi.

Truizmem byłoby akcentowanie potrzeby wzmożonego wysiłku, ekip budowlanych. Przed generalnym wykonawcą Poznańskim Przedsiębiorstwem Budownictwa Przemysłowego nr 1, a także „Hydrobudową”, „Elektromontażem”, „Instalem” i Poznańskim Przedsiębiorstwem Robót Telekomunikacyjnych stoi więc zadanie niezmiernie trudne. Jeśli jednak koncentracja prac będzie większa, nadal realna jest szansa dotrzymania terminów zakończenia inwestycji.

Na razie wypada się cieszyć finiszem w urządzaniu dwóch następnych wydziałów (pierwszy produkujący mrożonki). W jednym wytwarzane będą klasyczne niejako przetwory — kompoty i marynaty, w drugim — koncentrat pomidorowy. Trwają roboty wewnątrz hali, przygotowuje się montaż linii technologicznej do produkcji koncentratu. Będzie to kolejny

etap rozruchu podstawowego budynku produkcyjnego.

Sześć boisk pod dachem

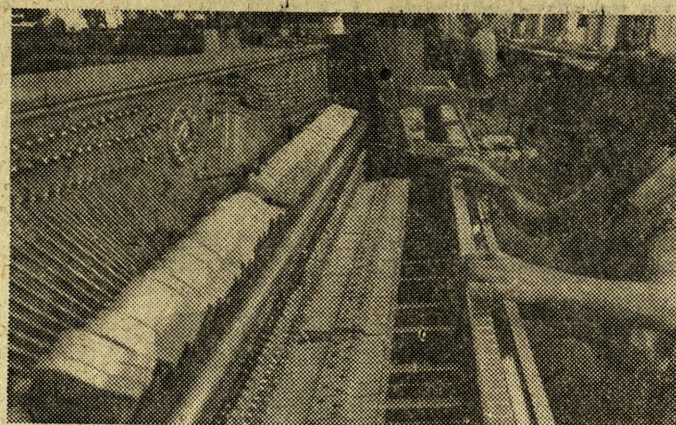
A jak duża jest to hala? Liczby obrazujące jej wielkość nie są tak wymowne, jak porównania, że pod jednym dachem znajduje się powierzchnia (produkcyjna i składowa) równa sześciu boiskom piłkarskim! I pod tym dachem odbywać się mają kolejne etapy przerobu surowca i jego przygotowania do wysyłki. Po przygotowaniu ze środków transportowych, przejdzie on przez halę produkcyjną, pakownię, komory składowe i już w gotowej postaci — do kontenerów samochodowych lub na rampę kolejową.

Na tę ostatnią dlatego, że nie tylko samochodami wywozić się będzie produkty średniego „Hortexu”. Ostatecznie bowiem zdecydowano, że doprowadzona doń będzie „nitka” torów ze stacji kolejowej w tym mieście, co umożliwi korzystanie w ekspedycji towarów także z pociągów. W transporcie wewnętrznym natomiast duże nadzieje wiąże się z wózkami akumulatorowymi, które ułatwią również przeładunek towarów.

Wszystkie te przedsięwzięcia i nowoczesne maszyny na nie się jednak zdadzą bez ludzi. Tych zaś brakuje. Daleko jeszcze do pełnego zatrudnienia, które sięgać ma 1 500 osób (będzie to największy zakład w Środzie). Kłopotom kadrowym trudno zaradzić, bo same nieźle zarobki ludzi nie przyciągną. Potrzeba by dobrych warunków socjalnych — przede wszystkim mieszkaniowych. Pieniądże na ten cel powinny się znaleźć, ale na razie nie się wokół tej sprawy nie dzieje. Pilnie też potrzebny jest hotel robotniczy dla ludzi zgłaszających się do pracy z dalej położonych miejscowości.

Zanim więc przecięta zostanie w średzkiej „Hortexie” symboliczna wstęga, zrobić trzeba będzie wiele. Ale nie tak dużo, by roboty nie można skończyć zgodnie z planem. Tym bardziej jest to ważne, że załoga przetwórcza wyznaczyła sobie ambitne zadanie: przed ukończeniem budowy spłacić pożyczkę zaciągniętą na nią kredyt dewizowy.

PIOTR BOROWICZ



Pianina z Kalisza

Kalisz liczy obecnie prawie 100 000 mieszkańców i jest ważnym ośrodkiem przemysłowym. Znaną są wszystkim zarówno w kraju, jak i za granicą fortepiany z napisem „Calisia” z Fabryki Pianin i Fortepianów. Zlokalizowane są tu także inne zakłady przemysłowe, jak wytwórnie dziewiarskie, „Runotex”. Na zdjęciu: próba fortepianu z „Calisii”.

CAF — fot. Zbraniecki

KONIŃSKIE

Szanse dla kopalni i energetyki

Mimo ciągłej rozbudowy systemu energetycznego konińskie elektrownie nadal wytwarzają 13 procent krajowej produkcji prądu. Są więc i długo jeszcze pozostaną ważnym ogniwem naszej energetyki. Wielkość produkcji konińskich elektrowni uzależniona jest w sposób bezpośredni od pracy kopalni węgla brunatnego. Niestety, o ile „Adamów” w pełni pokrywa od dwóch lat potrzeby pobliskiej siłowni, o tyle kopalnia „Konin” od zimy 1975 roku ma ciągłe trudności z zapewnieniem dostatecznej ilości paliwa dla elektrowni „Konin” i „Pątnów”. Zmniejszenie wydobycia węgla, jakie nastąpiło w tej kopalni przed pięć laty spowodowane było wieloma przyczynami, z których warunki atmosferyczne należały do najważniejszych.

Węgiel brunatny można wydobyć tyle, ile się go odkryje. A zdej mowanie nadkładu — ziemi zalegającej nad węglem — postępuje zbyt wolno. Spowodowane to jest wyeksploatowaniem parkiem maszyn pomocniczych i pojawieniem się kłopotów z częściami zamiennymi. Problemem ciągle aktualnym stał się niedostatek taśm do taśmociągów i tzw. kraźników. Na dodatek pojawiły się trudności wynikające z gorszych warunków geologicznych. W odkrywcę „Józwin” z roku na rok trzeba wydobywać więcej nadkładu, by osiągnąć tony węgla. Średnio w kopalni „Konin” stosunek nadkładu do węgla wynosi obecnie 6:1. W „Józwinie” bywa, że dwumetrowej grubości warstwa zalega pod 60 metrami nadkładu.

W rezultacie tych wszystkich przyczyn w tym roku zadania kopalni „Konin” ustalono na 10,2 miliona ton węgla. Stanowi to obniżkę względem lat minionych, powiększającą deficyt brunatnego paliwa w pobliskich dwóch elektrowniach, które do normalnej pracy potrzebują go rocznie 15 milionów ton.

Od kilku lat stało się jasne, że ten ważny dla całego kraju problem może rozwiązać tylko nowa górnicza inwestycja — budowa kolejnej odkrywki. Dowożenie węgla z kopalni „Turów” jest kosztowne i nie może pokryć w pełni braków. O zasadności takiej decyzji przekonuje historia kopalni „Adamów”, która po wybudowaniu dwóch nowych odkrywek wyeliminowała dowóz węgla kamiennego i spalanie w niej gazu ziemnego.

Taką szansą dla „Konina” stało się udokumentowanie w pobliżu Lubstowa złoża węgla o zasobności 140 milionów ton. Dobre parametry geologiczne i kaloryczność węgla sprawiły, że górnicy z „Konina” i branżowi specjaliści postanowili maksymalnie skrócić okres budowy. Stąd prace na nowej odkrywce rozpoczęto niemal jednocześnie z jej projektowaniem. Dzięki temu jest możliwe, że pierwszy węgiel dotrze do elektrowni z Lubstowa na szczyt energetyczny 1981/82. A wydobywać się go będzie w nowej odkrywce 5 milionów ton rocznie, tyle ile potrzeba do zbilansowania możliwości kopalni i potrzeb dwóch elektrowni. Konińskie siłownie pracować będą mogły pełną parą.

Zanim jednak to nastąpi ponownie trzeba trudności, z których do najważniejszych należy wyposażenie nowej odkrywki w tak zwane układy K-T-Z, czyli koparkę, taśmociąg, zwalówarkę.

W Koninie ruszyła już produkcja taśmociągów. W Turów powstaje pierwszy krajowa koparka. Zwałowarek jeszcze nie wytwarzamy. Jednocześnie nie po rozdzielni przed dwoma laty resortu górnictwa i energetyki na resorty górnictwa oraz energetyki i energii atomowej sprawiło, że branża węgla

brunatnego pozbawiona została w znacznej mierze zaplecza technicznego.

Przy trudnościach w zakupie i dużych kosztach nowych maszyn, nabywanych z importu, jedyną możliwością szybkiego uruchomienia „Lubstowa” jest wyposażenie go w maszyny stare. Ale i tych brakuje. W czerwcu informowaliśmy o śmiałej akcji konińskich górników, która polegała na przejechaniu przez koparkę „o własnych siłach” dwudziestokilometrowego odcinka między „Józwinem” a „Lubstowem”. Dzięki temu, miast na początku przyszłego roku koparkę podjechać już pracę w nowym miejscu. Obecnie draży ona wykop, w którym zamontowane zostaną pozostałe człony układu K-T-Z. Brygady Fabryki Urządzeń Górniczych Odkrywkowego w Koninie zakończyły już także montaż zwalówarki. Na terenie nowej odkrywki znajdują się również 3 przenośniki. Brakuje do nich jednak taśmy.

Nową maszyną będzie natomiast w „Lubstowie” koparka do wydobywania węgla. Ma być kupiona w NRD. Ponad dwuletni cykl realizacji zamówienia nakazuje pośpiech w zawarciu umowy. Przygotowuje się już także budowę kolejnych elementów odkrywki, jak chociażby torów kolejowych.

Budowa „Lubstowa” przyniesie ma znaczny wzrost wydobycia węgla. Ale w najbliższych dwóch latach spowoduje jego spadek. Konieczność przez kazania na teren nowej odkrywki koparki do zbierania nadkładu z „Józwiną” spowoduje w tej odkrywce zmniejszenie o 3 miliony metrów sześciennych rocznie zdejmowanego nadkładu. A to oznacza około 0,5 miliona ton nie odkrytego — czytaj nie wydobytego — węgla. O tyle mniej dostawać będą konińskie elektrownie aż do uruchomienia „Lubstowa”.

WOJCIECH PLUTOWSKI

Mato kto jest entuzjastą narad i posiedzeń. Dlatego początkowo dziw fakt, że zapowiedziane w Kaliszu wczesną wiosną okresowe, co dwa tygodnie mające się odbywać narady, spotkały się — niejako z góry — z pełną aprobatą tych, którzy mieli w nich uczestniczyć. Sceptyk mógłby powiedzieć, że nie wypadało aktywować komitetów osiedlowych inaczej zareagować na propozycję spotkań z Andrzejem Spychalskim — prezydentem miasta, tym bardziej, że on sam jest zainicjował. Ale byłby to sceptycyzm nieuzasadniony. Bo istotnie samorząd mieszkańców wiele sobie po tej formie kontaktów z władzami administracyjnymi miasta obiecywał. A co ważniejsze — nie zawiodł się w oczekiwaniach.

Można to z całą pewnością powiedzieć dziś, gdy na półmetku znalazła się „pierwsza tura” spotkań — było ich już dziewięć, a komitetów osiedlowych jest w Kaliszu osiemnaście. Na każdym spotkaniu omawiano szczegółowo sprawy jednego osiedla.

W każdej z takich konferencji biorą udział również kierownicy wydziałów Urzędu Miasta, sekretarze terenowych organizacji partyjnych, przedstawiciele zakładów

pracy współpracujących z poszczególnymi komitetami, obecny jest przedstawiciel MK FJN.

Jako pierwszy głos zawsze zabiera architekt miejski. Charakteryzuje on to osiedle, którego problemy omawia się na danym posiedzeniu, a potem przedstawia perspektywę jego rozwoju. To punkt niezmiennie ważny. Aktywnie szczegółowo zapoznaje się bowiem z tym, jaką funkcję w całym organizmie miejskim pełni aktualnie i pełnić ma w przyszłości ta część Kalisza, w której działa. A więc na przykład czy przewiduje się w niej inwestycje przemysłowe, jakie to będzie budownictwo mieszkaniowe — wysokie czy niskie, jakie główne ciągi komunikacyjne mogą przez nią przebiegać, w jakiej infrastrukturze technicznej i społecznej zostanie ona wyposażona. I kiedy, w jakich etapach, będą owe zamierzenia realizowane. Dzięki temu mogą poszczególne komitety osiedlowe również dobrze zorientować mieszkańców w tych wszystkich sprawach, wyjaśnić im wiele problemów. Choćby takich: dlaczego nie kładzie się nawierzchni na jakiejś ulicy, czego domagają się ludzie zamieszkujący przy niej? Jeśli się wie, że za rok czy

pracy współpracujących z poszczególnymi komitetami, obecny jest przedstawiciel MK FJN.

Jako pierwszy głos zawsze zabiera architekt miejski. Charakteryzuje on to osiedle, którego problemy omawia się na danym posiedzeniu, a potem przedstawia perspektywę jego rozwoju. To punkt niezmiennie ważny. Aktywnie szczegółowo zapoznaje się bowiem z tym, jaką funkcję w całym organizmie miejskim pełni aktualnie i pełnić ma w przyszłości ta część Kalisza, w której działa. A więc na przykład czy przewiduje się w niej inwestycje przemysłowe, jakie to będzie budownictwo mieszkaniowe — wysokie czy niskie, jakie główne ciągi komunikacyjne mogą przez nią przebiegać, w jakiej infrastrukturze technicznej i społecznej zostanie ona wyposażona. I kiedy, w jakich etapach, będą owe zamierzenia realizowane. Dzięki temu mogą poszczególne komitety osiedlowe również dobrze zorientować mieszkańców w tych wszystkich sprawach, wyjaśnić im wiele problemów. Choćby takich: dlaczego nie kładzie się nawierzchni na jakiejś ulicy, czego domagają się ludzie zamieszkujący przy niej? Jeśli się wie, że za rok czy

pracy współpracujących z poszczególnymi komitetami, obecny jest przedstawiciel MK FJN.

KALISKE

Spotkania „na szczycie”

Składają je komitety osiedlowe w poszczególnych wydziałach i agendach Urzędu Miasta. W bieżącym roku przekazały one 102 wnioski, z czego 73 zostały już zrealizowane. Dotyczyły one przede wszystkim poprawy stanu sanitarnego posesji, oświetlenia, kłatek schodowych, naprawy chodników, oznakowania przejść, przyspieszenia remontów domów. Na „prezydenckich spotkaniach” przedstawiono postulaty dotyczących czasu prawie drugie tyle, bo 96. Niejeden dotyczył spraw ogólnomiejskich, takich na przykład, jak remont dworca PKS, przedłużenie i uporządkowanie ciągów niektórych ulic, ich oświetlenie, zbiórka makulatury i jej składowanie w punktach skupu. Ciekawa jest przy tym motywacja owych postulatów. Tak więc przykładowo ten, który dotyczył remontu dworca PKS, opatrzone był komentarzem mówiącym, iż wygląd budynku szpe-

cił miasto. Inny stwierdza, że trasy wylotowe nie stanowią dobrej wizytówki Kalisza.

Aktywność społeczny sygnalizuje więc bardzo często władzom miasta to, co dla jego mieszkańców jest ważne w skali ogólnej, co drażni zarówno ich zmysł estetyczny jak i zmysł gospodarczy. Ta ka bezpośrednia przekazywana informacja jest dla władz niezwykle cenna, o czym świadczy dwiema interwencje podjęte właśnie po spotkaniach z prezydentem. Pierwsza z nich dotyczyła rozpoczęcia budowy garaży WPHW, druga wznoszenia na Osiedlu Korczaka obiektu dla spółdzielni „Współpraca”. W obu wypadkach komitety uważały, że budowy sprzeczną są z interesem mieszkańców — w pierwszym przypadku chodziło o hałas i spaliny, które docierałyby do stojących bardzo blisko domów, w drugim o to,

że nie będzie miejsca na tereny rekreacyjne w osiedlu. I okazało się, że obydwie budowy są „dziki”, to znaczy, że inwestorzy rozpoczęli je bez porozumienia się z architektem miejskim, a lokalizacja ich była niezgodna z planami zabudowy Kalisza. Obie też zostały wstrzymane.

Spotkania komitetów osiedlowych z prezydentem miasta ułatwiają więc władzom administracyjnym rozwiązywanie w skali całego miasta wielu spraw pozornie drobnych, a w rzeczywistości bardzo ważnych. Ale najważniejsze jest to, że służą dalszej aktywizacji społecznej, dają możliwość rozszerzenia planów społecznego-gospodarczego rozwoju Kalisza.

Są bowiem inwestycje, których wykonanie postuluja mieszkańcy poszczególnych osiedli, a które nie mogą być zrealizowane szybko, nie ze względu na ogólny plan zabudowy jakiejś części miasta, lecz ze względu na brak mocy przerobowej przedsiębiorstw wykonawczych czy brak środków finansowych. Wiadomo, że wszystkich naraz się nie zrobi. Ale można zrobić więcej niż planowano — wspólnymi siłami.

Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW.

Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW.

LESZCZYŃSKIE

Poligon czy fabryka

Na tle kłopotów, jakie w tym roku ma budownictwo mieszkaniowe, wyzniki Kombinatu Budowlanego w Lesznie, jak to się mówi „napawają optymizmem”. Przedsiębiorstwo Leszczyńskie, jako jedyne w poznańskim zjednoczeniu budownictwa, w pełni wykonało zadania pierwszego półroczia. — Nikt, komu obiecano otrzymanie w tym czasie mieszkania w Lesznie, Kościanie, Gostyniu, Wschowie, Rawiczu oraz w Śremie nie musiał czekać ani dnia dłużej. Oczywiście nie zmienia to faktu, że w kolejkach do spółdzielczych mieszkań w Leszczyńskim niecierpliwie stoi kilka tysięcy rodzin. Mogą jednak stać spokojnie wiedząc, że mają do czynienia z solidnym kontrahentem.

Co zagwarantowało wykonanie planu? Oczywiście solidna i rytmiczna praca załogi KBL, ale także dostateczne zaopatrzenie materiałowe i nie zawodna praca wytwórni elementów prefabrykowanych WUFT w Lesznie. W pierwszym półroczu pracy poznańskiego zjednoczenia budownictwa te przedsiębiorstwa miały mniej kłopotów (tzn. mniej zaległości), które elementy wielkopłytowe czerpały z wytwórni poligonowych. Natomiast drastyczne niedobory wykazywały wszystkie fabryki domów.

Zycie dowodzi, że wytwór-

nie poligonowe są bardziej niezawodne. Dlaczego? W fabryce domów produkcja płyt odbywa się na taśmach; jeśli zawiąże jedno ogniwo taśmy, od razu staje cała produkcja, często na dzień, dwa, trzy... W wytwórni poligonowej dostarcza się beton, kruszywo i pozostałe składniki płyt do poszczególnych form; jeśli zepsuje się jedna z tych form, wszystkie pozostałe działają normalnie. Jeśli zepsuje się pojazd dowożący półfabrykaty, zastępuje się go rezerwowym. Produkcja wygląda mniej efektywnie, ale jest płynniejsza. Dlaczego wobec tego buduje się fabryki domów? Bo gwarantują wszystkim zatrudnionym pracę pod dachem. Za to są przeciętnie pięć razy droższe od poligonów.

75:420 milionów złotych — tak wygląda relacja kosztów istniejącej w Lesznie wytwórni poligonowej WUFT do planowanych kosztów budowy fabryki domów, jaka w przyszłości ma powstać w Lesznie. Oczywiście trzeba uwzględnić wzrost cen na przestrzeni minionych pięciu lat.

WUFT — Warszawska Uniwersalna Forma Typowa — w Lesznie ma przysięgłych zwolenników, tak samo zresztą w trzech innych miastach Polski, w Krakowie, Gorzowie i Słupsku, gdzie powstały podobne poligony. System ten wśród wszystkich stosowanych w kra-

ju jest najmniej cementochłonny, najłatwiejszy w montażu, składa się z najmniejszej ilości typoelementów, jednocześnie nadaje się do urozmaicania form zewnętrznych i wewnętrznych budowanych z WUFT-owskich płyt domów. Niestety WUFT został zaniechany i co gorsza nie produkuje się też form potrzebnych na wymianę do owych czterech pracujących wytwórni.

Forma nie jest wieczna, najdalej po pięciu, sześciu latach powinna być zastąpiona nową, bo się „rozkalibrowuje”. Jest tajemniczą poliszynela, że budowane dziś w Lesznie domy są o kilkanaście centymetrów dłuższe od takich samych, zmontowanych z płyt wyprodukowanych trzy, cztery lata temu. Nie w tym rzecz jednak, że dłuższe, ale że mają ściany nierówne, zwichrowane, bo takie stały się stalowe formy, poddawane nieustannym gwałtownym zmianom temperatur. Ponieważ „ZREMB” i ministerstwo budownictwa umyły od WUFT-u ręce, posiadacze owych czterech wytwórni muszą sobie radzić sami. Krakowscy lokują po sąsiedzku zamówienia na nowe formy na Śląsku, Leszczyńskom pozostało ubłagać o wykonanie form Zakład Urządzeń Chemicznych „Metalchem” w Kościanie. Chwała „Metalchemowi” za to, że choć jego formy są

kilkakrotnie droższe i przecież nie lepsze, niż gdyby je wykonała fachowa firma ze zjednoczenia „ZREMB”.

WUFT ma jeszcze inne zalety. W Lesznie wygląda, że chyba jego możliwości produkcyjne są z gumy. Oto bez żadnej rozbudowy, a tylko za sprawą udoskonalenia organizacji pracy udało się zwiększyć powierzchnię mieszkań montowanych z owych płyt z 38 tysięcy metrów kwadratowych w roku 1975 do 49 tysięcy w roku bieżącym. Na dobិតkę zatrudnienie w wytwórni zmniejszono ze 148 ludzi do 90. Sukces to czy błąd projektantów, którzy zaniżyli możliwości? Sukces. Przede wszystkim wykorzystuje się w Lesznie to, co jakoby jest słabością poligonów, mianowicie ich nieodporność na mrozy. W założeniach przewidywało się, że przez 2-3 miesiące zimowe wytwórnia poligonowa stoi. W Lesznie jednak zimy nie takie straszne; trochę poprawiono proces wyparzania płyt, zapatrzone pracowników w ciepłejsze rękawice i nauszniki. To dlatego właśnie rzeczywista produkcja mocno przerosła planowaną. No i zaważyła solidność obsługujących, gwarantująca niezawodność działania poszczególnych ogniw wytwórni.

Resort budownictwa nie zgodził się na rozbudowę leszczyńskiej wytwórni WUFT, w celu podwojenia produkcji. Ma być fabryka. Jak już będzie, może też stanie się niezawodna w rękach leszczyńskich inżynierów i robotników. Przecież o wszystkim decydują ludzie.

TOMASZ TALARCZYK

Badanie ziarna



Tak pobiera się próbki ziarna przed jego przemiałem w młynie w Górze (województwo leszczyńskie).
Fot. — R. Królak

Tak więc na przykład można było zrealizować wniosek o przedłużenie linii komunikacyjnej na oś. edlu Szczepioro po wykonaniu odpowiedniej pętli autobusowej. Prace ziemne wykonał mieszkańcy osiedla, materiału na nawierzchnię dostarczyły władze miasta, przewiozły go samochody z zakładu współpracujących z Komitetem Osiedlowym.

Ten sposób załatwienia sprawy ustalono właśnie na „prezydenckim spotkaniu”. Dzięki temu też załatwiono wiele innych praw, takich jak ulepszenia nawierzchni ulic, budowa dodatkowej sieci kanalizacyjnej i wodociągowej, wzniesienie świetlic osiedlowych. W pierwszym półroczu bieżącego roku wartość czynów społecznych mieszkańców Kalisza zamknęła się kwotą blisko 11 500 300 złotych — sumy takiej nigdy dotąd w takim okresie czasu nie wygospodarowano.

Kaliszkie „spotkania na szczycie” służą więc dobrze i mieszkańcom, i władzom miasta. I należało do tych imprez, które powinny być opatrzone napisem: „naśladownictwo jak najbardziej wskazane”.

ZOFIA SZPROKOFF

PILSKIE

Pożytki z lasu

fić na eksport. Na razie skupiono zaledwie około 80 ton jagód i grzybów. Tymczasem nadchodzi najlepszy okres występowania grzybów. Można by stracony dystans znacznie odrobić... ale dopóki Sanepid nie zezwoli na wejście do lasu nadzieje te pozostaną wyłączne w sferze domniemywania.

Nie ma tych kłopotów w innych dziedzinach działalności. W produkcji drzewnej liczy się przede wszystkim przetwórstwo wikliny. Pilskie należy do produujących w kraju, zarówno co do obszaru plantacji (320 hektarów), jak i wielkości produkcji z wikliny. I to najwyższej jakości. Handlowcy z Europy zachodniej kupiliby dwa razy tyle, ile dotychczas, ale potencjał przetwórczy na to nie pozwala.

Wiklina z plantacji w Wieleniu i Gębiczynie była w ubiegłym roku udana. W tym roku stan plantacji jest bardzo dobry i to poprawia znacznie humor załóżce. Jak jest surowiec, można więcej zrobić i za robić. A wikliniarze z Wielenia i Trzcianki, gdzie się znajdują zakłady przetwórcze, potrafią bardzo dużo. W Wieleniu wykonuje się rozchwytywane w Republice Federalnej Niemiec koszyki i galanterię wikliniarską, w Trzciance meble oraz wózki dziecięce dla RFN, Holandii, Danii, Francji, a ostatnio i Wielkiej Brytanii.

Produkcja wikliniarska będzie coraz ciekawsza. W Trzciance tworzy się właśnie specjalistyczna wzorownia, która obsługiwać będzie i narzucać styl oraz wysoki poziom dla całego kraju. Kierować nią będzie mistrz sztuki wikliniarskiej Tadeusz Siwicki.

W trzcianeckim zakładzie, doskonale wyposażonym w nowoczesne maszyny i urządzenia, produkuje się także poszukiwane lubianki i skrzynki. Inny zakład w Walczu wykonuje z odpadów drzewnych faszyny, ażurowe płoty na

plac budowy. W Okonku wykonywane dotychczas tzw. „hokeje” — poszukiwane konstrukcje nośne do obiektów inwentarskich dla rolnictwa. Możliwość tego zakładu sięgają 20 kompletnych obiektów rocznie. Skończyły się jednak zamówienia. Czyżby rolnictwo nie chciało korzystać z tanich i lekkich konstrukcji w budownictwie inwentarskim? Brak odbiorców spowodował, że po zrealizowaniu posiadanych zamówień, zakład w Okonku będzie musiał zmienić asortyment produkcji.

W Czechyniu znajduje się jedna z największych w kraju ferm hodowlanych zwierząt futerkowych. Specjalizuje się ona w hodowli norek oraz lisów polarnych i srebrnych.

Poza działalnością produkcyjną i hodowlaną, Pilskie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las” zajmuje się skupem dzierzyny. Planuje się pozyskanie w tym roku 370 ton zwierziny grubej (dziki, jelenie, danieli) i drobnej (zające, kuropatwy, bażanty). W tym przypadku przedsiębiorstwo liczy na myśliwych. Nieco mniej niż zakłada będzie zwierziny drobnej, która wyginęła w okresie ciężkiej zimy i znajduje się pod ochroną.

W ciągu zaledwie ośmiu miesięcy ambitnej załóżce pilskiego „Lasu” udało się opanować wszystkie podstawowe problemy organizacyjne, uporządkować działalność, która dotąd była sterowana z zewnątrz, mimo że bogactwo znajdowało się na miejscu. I mimo chwilowych kłopotów, jest to sukces największy. Na resztę przyjdzie czas. To bowiem, co zrobiono w tym krótkim okresie czasu wskazuje, że ogromne możliwości będą należycie wykorzystane. Przecież nie zawsze na przeszkodzie w realizacji planów stać będzie brudnica mniszka.

WŁADYSŁAW WRZASK

POLSKIE 35-lecie

26 października 1948 — Na wiadomość o ustaleniu terminu Kongresu Jedności PPR i PPS górnicy kopalni „Zabrze-Wschód” podjęli czyn produkcyjny. W przyjętym na ogólnym zebraniu załogi apel o czytamy m. in.: „Postanawiamy wykonać roczny plan wydobycia węgla do dnia 30 listopada, a do końca roku dać krajowi ponad plan 125 000 ton węgla. Na dzień otwarcia Kongresu wykonamy 24 nowe mieszkania dla robotników. Uchwalając te zobowiązania, zwracamy się z apelem do całej klasy robotniczej, aby przyłączyła się do nas, aby wzmocnionym współzawodnictwem pracy i nowymi sukcesami produkcyjnymi uczciła wielki Kongres Zjednoczonej Partii”. Jednocześnie zwrócił się z apelem do całej klasy robotniczej w sprawie uczczenia Kongresu ogólnokrajowym współzawodnictwem o przedterminowe wykonanie rocznego planu produkcyjnego.

28 października 1948 — Sejm uchwalił ustawę o zakładach społecznej służby zdrowia i planowej gospodarce w tej dziedzinie. Ustawa stanowiła podstawę ujednolicenia systemu służby zdrowia.

3 listopada 1948 — Obradowało plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PPR. Nawiązało ono do uchwał plenium sierpniowo-wrzesniowego oraz dokonało reorganizacji centralnych władz partii. Ustalono wówczas 3-członowe kierownictwo centralne: Biuro Polityczne, Sekretariat i Biuro Organizacyjne. Podział ten z pewną modyfikacją, przetrwał do II Zjazdu w 1954 r. Kierowniczą rolę w podziale tym spełniało Biuro Polityczne, które w imieniu Komitetu Centralnego kierowało polityką partii.

3 listopada 1948 — Odbyło się wspólne posiedzenie KC PPR i CKW PPS, poświęcone przygotowaniom do zjazdu zjednoczeniowego. Było to piąte z kolei wspólne posiedzenie naczelnych władz PPR i PPS. Każde z tych zebrań znaczyło krok naprzód na drodze do zjednoczenia, prowadziło do zbliżenia ideowo-politycznego. Posiedzenie 3 listopada było ostatnim przed zjednoczeniem. Podjęto wówczas decyzję o wyznaczeniu na 8—13 grudnia obrad Kongresu, na ślepnie z powodów formalnych przesunięto go na 15—21 grudnia.

8 listopada 1948 — Rozpoczął obrady II Zjazd Związku Zawodowego Górników w Sosnowcu. Referat na zjeździe wygłosił przewodniczący KCZZ, Kazimierz Witaszewski. W trzecim dniu obrad wybrano Zarząd Główny, jego przewodniczącym został Ryszard Nieszporek.

8 listopada 1948 — Słocznia gdańska zbudowała pierwszy w Polsce statek pełnomorski „Soldek”. Stanisław Soldek złożył następujące ślubowanie z tej okazji: „Ślubuję na honor polskiego robotnika postępowaniem swym nie przynieść ujmy nazwisku, które stało się nazwą pierwszego pełnomorskiego statku, zbudowanego na polskich słocznicach, zawsze wzorowo wypełniać swoje obowiązki, rozwijać i udoskonalać kwalifikacje zawodowe, utrzymywać w należytym stanie swoją sprawność fizyczną i umysłową, pod każdym względem służyć przykładem swego życia i pracy oraz stać niezłomnie na straży zdobyczy klasy robotniczej”.

13 listopada 1948 — Ogłoszony został projekt statutu Zjednoczonej partii, opracowany na wspólnym posiedzeniu KC PPR i CKW PPS. Przy opracowaniu tego projektu komisja kierowała się dojrzałością obu partii oraz wymogami partii nowego typu, uwzględniła też doświadczenia polskiego ruchu robotniczego łącznie z dorobkiem organizacyjnym PPR i PPS. Projekt statutu wprowadzał m. in. staż kandydacki przy przyjęciu do partii, bardziej precyzyjnie ujmował normy centralizmu demokratycznego w życiu wewnątrzpartyjnym. W ramach dyskusji nad projektem statutu wpłynęły 243 poprawki, których część została przyjęta przez Kongres.

19 listopada 1948 — Ogłoszono wyrok w procesie działaczy nielegalnej PPS—WRN, m. in. K. Pużak został skazany na 10 lat więzienia, zmniejszoną na mocy amnestii do 5 lat (zmarł w więzieniu), Józef Dziedzielski na 9 lat, na mocy amnestii złagodzonej do 4 lat i 6 miesięcy.

20 listopada 1948 — Z połączenia „Książki” wydawnictwa PPR i „Wiedzy” wydawnictwa PPS, powstała Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza”.

20—21 listopada 1948 — Rozpoczęły się powiatowe, miejskie i dzielnicowe konferencje partyjne (PPR i PPS), których głównym zadaniem było wybranie delegatów na Kongres Zjednoczeniowy. Na konferencjach referat polityczny wygłaszali działacze centralni i wojewódzcy, zaś referat sprawozdawczy sekretarz miejscowego komitetu. Z Poznania delegatami: Zakładów im. Cegielskiego zostali: Andrzej Sternal, Mieczysław Tykowski i Zofia Matuszczak. Miejską konferencją PPR w Łodzi wybrała m. in. Wandę Gościńską, przewodniczącą pracy a następnie pierwszą kobietą odznaczoną orderem Budowniczych Polski Ludowej.

21 listopada 1948 — Przybył do Polski pociąg specjalny z wysłanymi przez władze francuskie górnikami polskimi.

23 listopada 1948 — W Warszawie obradowało Plenum KCZZ. Przyjęło ono uchwałę w sprawie zmian personalnych w kierownictwie ruchu zawodowego. Przychyliło się do prośby i zwolniło przewodniczącego KCZZ — Kazimierza Witaszewskiego, sekretarza generalnego — Adama Kuryłowicza, wiceprzewodniczącego — Józefa Szczepiaka i sekretarza KCZZ — Stefana Matuszewskiego. Plenum powołało na przewodniczącego KCZZ Edwarda Ochabę, na sekretarza generalnego — Tadeusza Cwika, na wiceprzewodniczącego Aleksandra Burskiego, na sekretarzy — Irenę Piwowarską i Edwarda Wołaczyskiego. Postanowiło zwołać krajowy kongres związków zawodowych na 16—20 marzec 1949 r.

27 listopada 1948 — Na łamach „Głosu Ludu” została otwarta dyskusja nad projektem statutu zjednoczonej partii. Do komisji statutowej: redakcji pism partyjnych napływały listy z setkami uwag, poprawek, zapytań — dotyczących projektu statutu. Wiele z nich poruszało istotne problemy działalności i charakteru partii. O słuszności nadsyłanych poprawek miał zdecydować Kongres. Ale sama dyskusja, duży napływ listów, świadczy o niebywałym zainteresowaniu wśród członków PPR i PPS powstaniem zjednoczonej partii.

28 listopada 1948 — Ogłoszono komunikat KC PPR i CKW PPS, że z przyczyn techniczno-organizacyjnych (remont sali w gmachu Politechniki Warszawskiej), dzień otwarcia Kongresu przełożony został z 8 na 15 grudnia 1948 r.

9 grudnia 1948 — Na wiecu 3500 załogi budującej w Warszawie trasę W—Z podjęto dla uczczenia Kongresu Jedności nowe zobowiązania przyspieszenia o 45 dni postawienia konstrukcji mostu Śląsko-Dąbrowskiego, o 55 dni przed terminem tunelu drogowego pod ulicami Krakowskie Przedmieście, Senatorską i Miodową.

10 grudnia 1948 — Zgromadzenie Ogólne ONZ uchwaliło Powszechną Deklarację Praw Człowieka.

CZESŁAW KOZŁOWSKI



POZNAŃSKIE ZAKŁADY
OPON SAMOCHODOWYCH
„STOMIL”
ul. Starołęcka 18, 61-361 Poznań

PRZYJMUJE ZAPISY

do klasy I

3-letniej Przyzakładowej Szkoły Zawodowej

w zawodzie:

STEROWNICZY PROCESÓW CHEMICZNYCH

Absolwenci n/Szkoły mogą podjąć pracę na stanowiskach:

- **LABORANT**
- **KONTROLER** jakości produkcji
- **KONSERWATOR** maszyn i urządzeń oraz aparatury kontr. pomiar.
- **OPERATOR STEROWNI** przygotowania mieszanek gumowych
- **OPERATOR** maszyn konfekcyjnych
- **OPERATOR** pras wulkanizacyjnych

Dla zamiejscowych uczniów możliwość zakwaterowania w internacie ZSChem. nr 1.

INFORMACJI UDZIELA I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

Dział Szkolenia (biurowiec pok. 3), tel. 787-511.

Dojazd tramwajami linii: 4, 13, 14 i 19.

2922-K1

**WOJEWÓDZKI UNIWERSYTET
ROBOTNICZY ZSMP**

w Poznaniu

Ośrodek Kształcenia Kursowego

organizuje

KURSY PRZYGOTOWAWCZE DLA KANDYDATÓW NA STUDIA

techniczne, ekonomiczne, rolnicze i prawno-administracyjne dla pracujących oraz medyczne (dla kandydatów posiadających świadectwo dojrzałości).

Bliższych informacji udziela oraz zapisy przyjmuje Sekretariat Ośrodka Kształcenia Kursowego WUR, ul. Inżynierska 4/5, III p., p. 47, tel. 519-97 w godz. od 15-18 (z wyjątkiem sobót i niedziel).

Ponadto informacji o kursach zasięgnąć można w godzinach przedpołudniowych w siedzibie WUR, gmach Urzędu Wojewódzkiego, ul. Stalingradzka 16/17, p. 953, telefon 696-765 lub 696-654.

2782-K1

**WOJEWÓDZKIE BIURO GEODEZJI
i KARTOGRAFII w Poznaniu**

informuje o przeniesieniu siedziby

z ul. Ratajczaka 18

na ulicę GRONOWĄ 20, VIII p.

61-680 POZNAŃ 50

TELEFON:

centrala 20-50-81

dyrektor 20-76-82.

2942-K1

**OŚRODEK USŁUG
PEDAGOGICZNYCH i SOCJALNYCH
ZG ZNP w Poznaniu,**
plac Wolności 5 — tel. 590-54

PROWADZI:

- Kursy języków obcych w przedszkolach, szkołach oraz w Studium Języków Obcych dla Dorosłych w VIII Liceum Ogólnokształcącym w Poznaniu, ul. Głogowska 92, telefon 610-37.
- Kursy rytmiki w przedszkolach.
- Kursy wyrównywania wiedzy w różnych przedmiotach w szkołach podstawowych i średnich.

ZAPISY PRZYJMUJĄ:

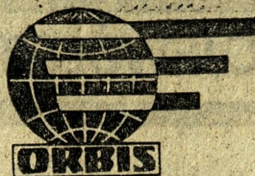
codziennie sekretariaty przedszkoli i szkół.

- Trzyletnie kursy przygotowawcze do egzaminów eksternistycznych z zakresu programu liceum ogólnokształcącego.

ZAPISY PRZYJMUJĄ:

sekretariaty szkół, a w Poznaniu — sekretariat Szkoły Podstawowej nr 42, ul. Różana 1/3, tel. 33-03-20, codziennie od godz. 10 — 14, a w poniedziałki od godz. 15 — 18.

2989-K1



DOKĄD JESIENIĄ?

TO OCZYWIŚTE!

TYLKO DO BUDAPESZTU!

LICZNE ATRAKCJE:

- ▲ zwiedzanie Budapesztu i Egeru,
- ▲ kąpiele w gorących źródłach,
- ▲ próba wina,
- ▲ wieczór w nocnym lokalu.

Wszystko to w ciągu 5 dni pobytu.

Jedź z nami!

**POCIĄGI SPECJALNE
z POZNANIA i KALISZA**

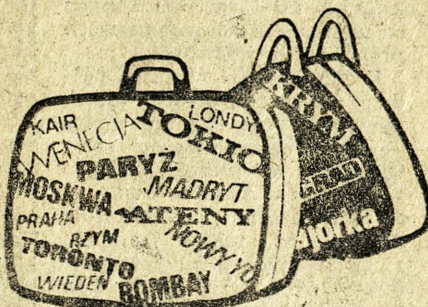
w dniach:

17 — 22 listopada i 23 — 28 listopada 1979 roku

Przy zgłoszeniach zbiorowych, każde 30 miejsc bezpłatnie!

SPRZEDAŻ MIEJSC: wszystkie placówki PBP „ORBIS”

2992-K1



praca

Malarzy wyuczonych
przyjmie. Poznań, tel.
573-708. 3997g

Przyjme panią do prowa-
dzenia domu Poznań, Lo-
dowa 6 m 3. 4147g

Zatrudnie czeładnika oraz
przyjmie ucznia do nauki
zawodu Jerzy Matuszak.
Swarzędz, ul. Matejki 6
1193p

kupno

Odkupie ogródek pracow-
niczy. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19, dla 4093g

sprzedaż

Sprzedam: kosiarkę - ta-
dowacz kombinacji „Vistu-
la”, przebieg D-44A. Wia-
domość: Władysław Ku-
czak, Budzisz 3, 55-119
Prusice, woj. wrocławskie
2393-K2

Cześci i elementy karose-
li do Renaulta 10 sprze-
dam. Katowice, tel. 579-393
2301-K2

Ciągnik Zetor 50 Super po
kapitałnym remoncie. Fl-
ta 1500 sprzedam. Zar-
k/Zagania, Kadubia 24
1210p

Velorex 350 sprzedam w
całości lub na części.
Września, Miłostawska 2,
Rutkowski 1209p

Sprzedam ciągnik 330 C. re-
m. do uzgodnienia na
miejscu. Adres: Michał
Moroszek, Leszno, ul.
Szybowników 101. 1187p

Drut stalowy średnica 0,5
— 2800 kg sprzedam. Of-
erty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 4011g.

Praktyki MTL-3. Tel.
568-29. 4107g

Sprzedam przyczepę cią-
gnikową (w/wrotke) wyso-
ka, Aleksander Pech, Pał-
czyn, gmina Miłostaw,
1179p

Encyklopedię nową 4-to-
mową sprzedam. Tel.
66-02-93 po godz. 16. 4053g

Sprzedam ładowacz cze-
ski w dobrym stanie. Ka-
zimirz Kucza, Słomowo
koło Wrzesni. 1135p

Sprzedam wafelnice do
wypieku rożków i kur-
ków Jan Swarczewski.
Motylewo 16, 64-450 Uście.
1240p

Przełożony kiosk o pow.
10 m² z wyposażeniem pro-
dukcji rurek i gofrów lub
bez sprzedam. Kaliski,
Gniezno, ul. Elektry 12.
1223p

samochody

Trabant 601 sprzedam. 76
zeł Maciejowski, Chrzan
114, 63-210 Zerków. 1231p

Moskwicz 412 sprzedam.
Ogładac Września, ul.
Swierczewskiego 15, nie-
dziedla godz. 10-17. 1231p

Zastawę 750 z nową karo-
serią, po wypadku przed
rozbiły sprzedam. Wolsz-
tyn, tel. 23-79 po godz. 13.
1223p

Uwaga! Sprzedam Zuka-
towos (eksport), rocznik
1977. Paweł Wróblewski
63-440 Raszów, Głogowa
15, woj. kaliskie. 1227p

Syrenę, odbiór Polmozyt
sprzedam. Tel. 33-33-68.
2139g

Sprzedam Starę 28 skrzy-
niowego. Srem. tel. 17-82.
1131p

Tanie sprzedam VW 1200.
Turek, Lampego 1 m. 19.
1190p

Sprzedam samochód Lub-
lin, stan dobry. Juliusz
Łopka, wieś Strzyżewo
Kościełne, gmina Gniez-
no 62-200. 1169p

Stara 28 skrzyniowego —
w/wrotke lub 1fa kupia.
Jan Woś, Nowe Brzeźno,
82-512 Brzeźno, woj. ko-
nińskie. 1153p

Kabine Zuka fabrycznie
nowa sprzedam. Z. Adam-
czewski, Leszno, Myśliw-
ska 17, tel. 40-24. 1169p

Okazyjnie sprzedam Syre-
ne 104, tel. 470-43 po godz.
16. 3044g

Wartburga 900 na cho-
dzie sprzedam Os. Lecha
20 m. 30 po godz. 18.
1413g

Kabinę do Zuka nowy typ
w/wrotke sprzedam.
Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19, dla 4001g.

Sprzedam tani Skodę
Octavię i Moskwicę 407
Bierzgiełek 14, k/Wrzes-
ni. 1203p

Nysę 521 sprzedam lub za-
mienie na osobowy. Os-
trow Wlkp., Chłopiński-
go 29. 1139p

Fiat 125p rocznik 1971
blacharka do remontu
sprzedam. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19, dla
4010g

Fiat 125p odbiór Polmo-
zyt, sprzedam. Wiado-
mość: Krotoszyń, tel.
26-15. 1212p

Trabant nadwozie nowe
kompletne pilnie kupię.
Listy: Bożena Świata,
Opalenica, Leśna 22. 1194p

Ford Capri sprzedam lub
zamienie na nowego Fia-
ta 126p. Lasotki, gmina
Rydzyń. 1135p

Ford Capri 2300 GT sprze-
dam lub zamienie na Fia-
ta 126p, z dopłatą. Siubi-
ce, tel. 21-96. 1197p

Fiat 750 sprzedam. Kas-
przak, Pila, al. Piastów 12
m. 73. 1199p

lokale

Kupię własnościowe M-4,
M-5 lub część domu, no-
we — stare budownictwo.
Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19, dla 1230p.

Uwaga! Leszno! Dwie pa-
nie poszukują pokoju do
wynajęcia. Wiadomo-
ść: Rydzyna tel. 610. 1098p

Zamienię mieszkanie snó-
dzicze Poznań, 2 poko-
je 49 m², 1 piętro na po-
dobne w Lesznie. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 1687g.

Wschowa! Mieszkanie M-4
spółdzielcze nowe budow-
niczo zamienie na rów-
norzędne w Lesznie. Of-
erty „Prasa”. Grunwaldzka
19, dla 1215p.

Małżeństwo z 3-letnim
dzieckiem członkowie SM
poszukuje pokoju z kucha-
nią. Grunwald. Jeżycie
Płatne rok z góry Of-
erty „Prasa”. Grunwaldzka
19, dla 4111g.

nieruchomości

Sprzedam dom jednorod-
zinny z budynkiem gos-
podarczym — 0,50 ha zie-
mi. Teresa Kóska, Sło-
mówko 4, 62-300 Września.
1143p

Pilnie sprzedam pół do-
mu wolny wyłączony z
ogrodem 1300 m² i zabu-
dowaniem gospodarczym.
w Mieście. Wiadomo-
ść: Spychalski, tel. 204-33 Wą-
growice Kościuski 10.
1627g

Willę (160 m² powierzchni
mieszkalnej) w Poznaniu,
ul. Czwartaków (Wilda)
sprzedam. Kalwińska.
Ostrow Wlkp., ul. Gim-
nazjalna 16 m. 2. 1175p

Sprzedam działkę 1000 m²
w Poznaniu, 800 m od
tramwaju z warsztatem
mechanicznym — lakierni-
czym, rozpoczęta budowa
domu jednorodzinnego i
materiałem budowlanym.
Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19, dla 4000g.

Sprzedam dom jednorod-
zinny Odolanów, ul.
Osiedle 25-lotnia PRL. Wia-
domość: Wrocław, tel.
25-27-62. 1202p

Dom wolnostojący, wyso-
ki, nowy, parter sprze-
dam. Stanisław Drzewiec-
ki, Wschowa, ul. Nowot-
ki 3 m. 9. 1204p

Kupię domek, ogród 0,5
ha w okolicach Poznania.
Podać opis i cenę. Mał-
ki 64-200 Chodzież. Koper-
nika 6 m. 1. 1205p

Dom mieszkalny i gospo-
darczy z ogrodzeniem
w Surminie gmina Sośnie
woj. kaliskie, sprzedaż.
PKS i PKP na miejscu
Kazimierz Gumienny/Sos-
nie. 1198p

**ZAKŁAD IMPREZ PLENEROWYCH
ODDZIAŁ LOTERII w Warszawie**

ZATRUDNI AJENTÓW

w pełnym wymiarze godzin

do sprzedaży losów

Loterii Pieniężnej „FORTUNA”

na terenie kraju.

Sprzedaż losów wyłącznie z własnych
samochodów osobowych.

Informacji udziela: Oddział Loterii,
Warszawa, ul. Brzeska 9, tel. 18-12-39
lub 18-26-99. 2190-K2

różne

Malowanie — tapetowanie.
Woźniak, tel. 20-26-67
2181g

Przeprowadzki, przewóz
mebli, pianin, tel. 33-35-32
Kufel, Kosńskiego 3. 3803g

Wózki poleca sklep. Pa-
laczka 87a przy Promie-
ni. 1. Huminiecki. 3407g

Zakład malarski - tape-
ciarski, tel. 603-61 Płokarz.
5322g

Anteny telewizyjne i ra-
diowe instaluje WUSP.
tel. 753-34, godz. 13-15.
Aniola. 1387g

Elektroniczne zabezpiecze-
nia przed kradzieżą samo-
chodów, mieszkań, gara-
ży sklepów. Instalowanie
domofonów. Inż. Wiencel,
tel. 547-38 godz. 10-18.
95883g

Naprawa lodówek, tel.
33-16-07; 133-238 Hajdrych
4058g

matrymonialne

Zakład elektroinstalacyj-
ny poleca fachowe, szyb-
kie usługi Socha, Miekie-
wicz 5 m. 6. 1587g

Szlifowanie cylindrów sa-
mochodowych, wałów ka-
bowych, dorabianie ko-
łków, silniki Warszawa,
Polski Fiat w jednym
dniu. Warsztat Napraw
Silników Poznań, Grodzka
ka 24. Malinowski. 2067g

Samotna przystojna zró-
noważona posiadająca za-
kład produkcyjny, miesz-
kanie, samochód cozna od
powiedniego pana z za-
interesowaniem handlowym,
wyższym wykształceniem
lat 56-64. Cel matrymonial-
ny. Oferty z podaniem nu-
meru telefonu „Prasa”.
Grunwaldzka 19, dla 1172p

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych

ZAKŁAD DOŚWIADCZALNY

KONSTRUKCYJNO - PROTOTYPOWY

ul. Starołęcka 31, 60-963 POZNAŃ

przyjmuje na rok szkolny 1979/80 kandydatów do:

ZASADNICZEJ SZKOŁY MECHANICZNEJ

kształcącej w zawodach:

- **SLUSARZ MECHANIK**
- **TOKARZ**
- **FREZER**
- **SZLIFIERZ**

Kształcenie teoretyczne i praktyczne
trwa 3 lata.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA
I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

**SEKCJA SPRAW OSOBOWYCH I SZKOLENIA ZA-
WODOWEGO**, ul. Starołęcka 31, tel. 746-41, wewn. 114
pokój 7 dojazd tramwajami: 4, 13, 14, 19. 2920-K1



**KOMENDA DOCHODZĄCEGO
HUFCA PRACY
OCHOTNICZEGO**

przy PZOS „Stomil”
w Poznaniu, ul. Starołęcka 18

OGŁASZA ZAPISY

na rok szkolny 1979/80

do 2-letniego DOCHODZĄCEGO

OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY

bez ukończonej szkoły podstawowej.

w następujących zawodach:

- **SLUSARZ, TOKARZ**
- **WALCOWNIK** mieszanek gumowych
- **KONFEKCYJONER** opon samochodowych
- **WULKANIZATOR** wyr. gum. w prasach

Junacy szkołę podstawową kończą w Podstawo-
wym Studium Zawodowym i uzyskują kwalifikacje
w jednym z w/wym. zawodów.

Oprócz pracy i nauki prowadzona jest działalność
kulturalno-oświatowa.

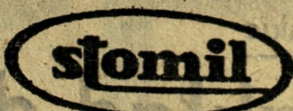
INFORMACJI UDZIELA I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

Dział Szkolenia (biurowiec pok. 3), tel. 787-511.

Dojazd tramwajami linii 4, 13, 14 i 19.

2928-K1

POZNAŃSKIE ZAKŁADY
OPON SAMOCHODOWYCH „STOMIL”
w Poznaniu, ul. Starołęcka 18



ZATRUDNI ZARAZ

w Zakładzie w POZNANIU i BOLECHOWIE
MĘŻCZYZN I KOBIEITY bez kwalifikacji
z możliwością wyuczenia zawodu:

- WALCOWNIKA
- WYTŁACZARKOWEGO
- KONFEKJONERA OPON SAMOCHODOWYCH
- WULKANIZATORA OPON

PONADTO MĘŻCZYZN NA STANOWISKA:

- ŚLUSARZY
- ELEKTRYKÓW
- MASZYNISTY LOKOMOTYWKI

Pracownikom zamiejscowym zapewnia się kwatery.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ I INFORMACJI UDZIELAJĄ

Dział Osobowy, ul. Starołęcka 18, biurowiec parter, pokój nr 1
telefon 787-512, oraz w Bolechowie telefon 513-41. 2934-K1

FABRYKA KOSMETYKÓW „POLLENA - LECHIA”
w POZNANIU

OGŁASZA ZAPISY dziewcząt i chłopców

po ukończeniu szkół podstawowych

do 3-letniej Zasadniczej Szkoły Chemicznej

w zawodzie:

— STEROWNICZY PROCESÓW CHEMICZNYCH

oraz w naukę zawodu:

— ŚLUSARZ - MECHANIK

— ELEKTROMONTER

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA:

Dział Kadr i Szkolenia Fabryki Kosmetyków „Pollena - Lechia” w Pozna-
niu, ul. Chlebowa 4/8, telefon 750-61 wewn. 119 i 112. 2972-K1

praca

Instalatora spawacza z
praktyką na dobrych wa-
runkach przyjmie war-
szat, ul. Junikowska 8.
2334g

Poszukuje pracy chłup-
niczej. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
2133g.

Zatrudnię krawca - kraw-
cowa do szycia płaszczy
i kurtki. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
2143g.

Przyjmie uczniów do za-
wodu stolarza, możliwość
ramienia. Pniewy.
Skolna 3. 2235g

Przyjmie dozorstwo. Wa-
runek mieszkanie Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 2378g.

Zatrudnię do pracy w
gospodarstwie rolnym sa-
motnego mężczyźni. Je-
rzy Szala, Januszewice 5.
4-350 Granowo woj. po-
znańskie. 2233g

Ucznia lub uczennice do
zawodu kaletniczego
przyjmie. Józef Frzyby-
ski. Poznań, ul. Dzierży-
ńskiego 129. 2253g

Opiekunkę 25-letniego
dziecka przyjmie. Poznań
Komorniki, Poznańska 23
2394g

Hotel „Widok” Wałcz, ul.
Podgórska 22, tel. 32-04 za
trudni natychmiast szefa
kuchni i kelnerki. 4421g

Dziwiarkę do pracy w za-
kładzie rzemieślniczym
przyjmie. Luboń, Kiliń-
skiego 35. 4417g

Ogrodnictwo zatrudni ko-
biety i mężczyzn. Ul. Sta-
rołęcka 165. 4622g

nauka

Wpisy na zaoczne (kores-
pondencyjne) kursy kre-
sleń, technicznych oraz
kosztorysowania przyju-
mie. szczegółowych infor-
macji osemnynch udziela
„Oswiata” 31-138 Kraków
ul. Spasowskiego 8 for-
tużenie ul. Siemiradzkie
goj. 2169-K2

tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkówna,
Poznań, al. Marcinkow-
skiego 2a, parter. 2907g

kupno

Zakupię kręwy róż szklar-
niowych 2.000 szt. Oborni-
ki, tel. 127 (wieczorem).
4510g

Maszynę szewską laciarkę
kupię. Zb. Plich, Poznań.
Zgoda 12 (Górczyn), tel.
66-58-05 po godz. 20. 4697g

sprzedaż

Bony PeKaO sprzedam
wiadomość tel. 33-33-03.
2221g

Blam karakulowy czarny,
kożuch damski sprzedam
Tel. grzeźnościowy 454-66
4563g

Jabika Me Jntosch sprze-
dam. Pokrzywno, Strzy-
żowska — sad. 4397g

Kiosk przenośny drewnia-
ny sprzedam. Józwiak. Po-
znań, Zupańskiego 14 m.
17. 4451g

Sprzedam cebule frezji 1
piec mialowy 80 m. Ogro-
dnictwo Wojcieszak, O-
strzeszów, tel. 31-65.
1123p

Tanio sprzedam 3 m³ gru-
zu, dużo połówek cegieł.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 4553g.

samochody

Sprzedam ładowacz „Cyk-
lop” na podwoziu Stara
z silnikiem wysokopreż-
nym. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19, dla 4418g

Syrenę 105 oraz 4 opony
nowe 12x155 sprzedam. Po-
znań, ul. Bułgarska 144 m.
13. 4008g

Zuka z taksometrem sprze-
dam Rygo, Mosina, ul.
Debowa 6. 1917g

Nowe nadwozie Syreny
105 L sprzedam. Tel. 619-33
1994g

Wartburga 1000 sprzedam.
Kassysza 9 m. 11. 1836g

Dacia sprzedam. Jeżycka
4 m. 7. 3767g

Fiata 128p Sport po ma-
łym przebiegu i nową Sy-
renę sprzedam. Urbanow-
ska 5E. 3770g

Moskwiczka 408 sprzedam.
Poznań, Kolejowa 48, do-
godz. -47. 4511g

Renaulta 16 rocznik 1993
sprzedam. Tel. 202-712.
4449g

Nysę rocznik 1968, stan
dobry tanio sprzedam.
Kaczmarek, Matejki 63 m.
22. 2809g

Syrenę 105, rocznik 1973
sprzedam. Tel. 718-78 po
godz. 19. 4419g

Zuka dolnozaworowego
sprzedam. Henryk Kozłowski
64-400 Miedzichód. ul.
Szpitalna 1a, woj. gorzów-
skie. 2147g

lokale

Dwa pokoje, kuchnia,
przynależności, samodziel-
ne, telefon póluterena 60
m² prawie centrum nada-
jące się na mieszkanie
lub ciche rzemiosło zamie-
nie na kawalerkę spół-
dzielczą. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
1780g.

Zamienię mieszkanie trzy-
pokojowe, nowe budow-
nictwo (c.o., telefon) w
Gryfinie 20 min. od Szcze-
cina na podobne lub
mniejsze w Poznaniu.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 1843g.

Pokój wynajme ucze-
nicom. Informacje: Polna
24 m. 15. 1937g

Pilnie kupię mieszkanie
własnościowe M-4 blisko
centrum, przy komunika-
cji. Zgłoszenia: Adamski,
Poznań, Matejki 33a, tel.
633-93. 4424g

Poszukuję mieszkania.
Dzwonić: Szczecin, tel.
22-42-34. 1827g

nieruchomości

Sprzedam dom jedno-
rodzinny w szeregowcu 99%
wykończona. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 1609g.

Kupię domek — wilkę w
Poznaniu (może być nie-
wykończona). Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
4230g.

Sprzedam dom jedno-
rodzinny z budynkiem war-
sztatowym na przedmie-
ściu Poznania. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 4496g.

Sprzedam działkę budow-
laną w Poznaniu pod bu-
dowę domu bliźniaczego.
Tel. 701-73 po godz. 16.
4293g

zguby

Dnia 7 bm. zaginął pies
cocker - spaniel, czarny
w białe łaski. Proszę o
wiadomość, tel. 464-51.
4497g

rozne

Poszukuję odbiorcy goź-
dziaków. Lech Linkowski,
64-320 Buk, ul. Otuska 7,
tel. 189. 4490g

Cyklinowanie Kunsch, tel.
619-99 po godz. 17. 4285g

Poszukuję współnika z go-
tówką do sklepu z galan-
terią dzielećca, młodzie-
wa — Wilda. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
1586g.

Wykwalifikowana kuchar-
ka poleca swoje usługi na
uroczystościach rodzin-
nych. Dobieżyńska, ul. Za-
niemska 17a m. 4. 1611g

Nowo otwarta pracownia
poleca szycie firanek sty-
lowych — szybko i facho-
wo. Irena Sobkowiak, Os.
Piastowskie 36 m. 64. 2014g

matrymonialne

Rozwiedziony bez winy
34-letni wzrost 169 z miesz-
kaniem pozna pania.
Dziecko mile widziane.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19, dla 1547g.

Emeryt, wdowiec, domato-
r bez nałogów, średnie-
go wzrostu, szczupły z
mieszkaniem pozna samot-
ną bez nałogów emeryt-
kę, pannę, wdowę, roz-
wódkę w celu matrymo-
nialnym. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla 1559g

Wdowa pozna pana kultu-
ralnego bez nałogów od
60 — 67 lat. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla 1825g

pracownicy poszukiwani

SPÓŁDZIELNIA PRACY „UNIVERSUM”
w Poznaniu, ul. Wielka 8 — zatrudni zaraz:

- ZAŁOBNIKÓW
- KOPACZY
- OGRODNIKÓW
- KAMIENIARZY
- BETONIARZY
- STOLARZY oraz
- OSOBY na przyuczenie do zawodu:
kamienniarz, betoniarz.

Informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje:
Dział Służby Pracowniczej przy ul. Roosevelt-
ta 1, tel 595-21. 2950-K1

komunikaty

KOMUNIKAT



WIELKOPOLSKIE GRY LICZBOWE

„KOZIOŁKI”

dot. gry z 9 września 79 r.

Wygrane w I losowaniu:
— za 4 trafne 5.944,—
— za 3 trafne 58,—
— za 2 trafne 8,—

Wygrane w II losowaniu:
— za 4 trafne 7.773,—
— za 3 trafne 83,—
— za 2 trafne 8,—

GRA „3X10”
z 9 września 1979 r.
— za 3 trafne po zł. 2.580,—

Szczegóły w afiszach we
wszystkich kolekturach.
Kolejne losowanie „Ko-
ziołków” i Gry „3X10” od-
bedzie się w dniu 16 wrześ-
nia 79 r. w Nowym To-
myślu na placu Niepo-
ległości o godzinie 12.

Zawiadamy, że we
wszystkie soboty od godz.
16 do 20 przy ul. Fredry
7 w Poznaniu czynna jest
kolektura dyżurna Nr 55,
która wypłaca wygrane
ze wszystkich kolektur z
m. Poznania. 3030-K1

KOLEGIUM DO SPRAW WYKROCZEŃ przy
Prezydencie Miasta Poznania ukarało ob. Da-
niela MALINOWSKIEGO, syna Józefa, ur. 8. 11.
1934 r. zam. w Poznaniu, Osiedle Jagiellońskie
119 m. 7, za to, że w dniu 12. 6. 1979 r. w Poz-
naniu przy barze „Beziki” ul. Łukaszczyka 16
będąc w stanie wskazującym na spożycie al-
koholu poprzez wywołanie awantury i używa-
nie słów wulgarnych zakłócił spokój i porządek
w miejscu publicznym, co stanowi wykroczenie
z art. 51 § 2 Kodeksu Wykroczeń i na podstawie
wymienionego artykułu wymierzono karę 3 mie-
sięcy aresztu zasadniczego. Jako karę dodatko-
wą Kolegium orzekło publikację orzeczenia w
prasie na koszt ukaranego. 2960-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
10 września 1979 roku zmarł śp.

ANTONI IWAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 13 bm. o go-
dzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

Plac Wolności 10 m. 5. 4543g

† Dnia 9 września 1979 roku zmarł po ciężkich
cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.,
nasz ukochany brat, szwagier, wujek i stryjek,
przeżywszy lat 79, śp.

WŁADYSŁAW MURSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm.
o godz. 10.10 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

2143-U3

RODZINA

† W dniu 10 września 1979 roku zmarł opatrz-
ony Sakramentami św., mój ukochany mąż,
nasz najdroższy ojciec, dziadziuś i wujek

PIOTR MAIK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm. o go-
dzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Kuźnicza 16 m. 3. 4656g

† Dnia 10 września 1979 roku zmarła po cięż-
kich cierpieniach, przeżywszy lat 40, nasza
ukochana żona i matka, śp.

mgr MARIA GRONEK

z domu Dmowska
odznaczona Honorową Odznaką m. Poznania.
Były zastępca dyrektora d/s ekonomicznych
w Zarządzie Dróg i Mostów w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm.
o godz. 13 na cmentarzu miłostowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

Kazik, Iwona i Piotr
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

2148-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
9 września 1979 roku zmarł nasz były długo-
letni pracownik

STANISŁAW LEWANDOWSKI

Zmarły był oddanym, wzorowym i sumien-
nym pracownikiem oraz serdecznym kolegą.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współ-
czucia składają:

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa
oraz pracownicy
Zakładów Remontowo - Montażowych PZMR.
w Poznaniu, pl. Wolności 2 2161-K3

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 wrześ-
nia 1979 roku zmarł nagle nasz serdeczny ko-
lega i przyjaciel

mgr inż. FELIKS GIEŁDZIK

dyrektor Zakładów Rozszarnczych „Zmilen”
w Zmigrodzie, były pracownik naukowy
Instytutu Krajowych Włókien Naturalnych
w Poznaniu

Rodzinie Zmarłego wyrażamy najserdeczniej-
sze współczucie.

Pamięć o Nim pozostanie wśród nas na zawsze.
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i pracownicy
Instytutu Krajowych Włókien Naturalnych
w Poznaniu 2160-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
10 września 1979 roku zmarła nasza ciocia, śp.

HELENA TUPALSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm. o go-
dzinie 14 na Miłostowie.

RODZINA

4578g

† Dnia 9 września 1979 roku zmarła opatrzona
Sakramentami św., moja najdroższa i naj-
ukochańsza mamunia, śp.

JADWIGA PAWLACZYK

z domu Pięta
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm.
o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążona

CÓRKA

Ul. Nowowiejskiego 1 m. 14. 2147-U3

Dnia 9 września 1979 roku zmarł mój naj-
droższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy
lat 70, śp.

JAN URBANIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 13 bm. o go-
dzinie 14 na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Os. Piastowskie 52 m. 4. 4661g

W dniu 9 września 1979 roku zmarł po ciężkiej
chorobie, opatrzony Sakramentami św., w 68 ro-
ku życia, nasz ukochany mąż, ojciec, brat, teść,
dziadek, szwagier i wujek, śp.

EDMUND KOWALSKI

krawiec

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 13 bm. o go-
dzinie 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Za Groblą 3/4 m. 2. 4518g

Dnia 9 września 1979 roku zmarł nagle mój
kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

JÓZEF ŁAKOTA

Msza św. odprawiona zostanie w czwartek,
13 bm. o godz. 15 w kościele parafialnym w Smo-
chowicach, a pogrzeb o godz. 16 na cmentarzu
w Krzyżownikach.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Wrocławska 4 m. 8. 4663g

† Dnia 9 września 1979 roku zakończyła swój
pracowity żywot, opatrzona Sakramentami
św., nasza kochana matka, teściowa, siostra, cio-
cia, babcia i prababcia, przeżywszy lat 81, śp.

MARIANNA MAĆKOWIAK

z domu Brych

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm.
o godz. 12 na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Szamarzewskiego 21 m. 5. 2144-U3

† Dnia 10 września 1979 roku zmarł nagle opa-
trzony Sakramentami św., w 66 roku życia
i 38 roku kapłaństwa, śp.

KS. PROBOSZCZ

MARIAN ZAWIELAK

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie
w środę, 12 bm. o godz. 16.30 w Parzynie, a
pogrzeb odbędzie się w czwartek, 13 bm. o go-
dzinie 13 z kaplicy cmentarnej przy ul. Gli-
wickiej 24/26 w Katowicach.

O modlitwę za Zmarłego kapłana proszą
księża Dekanatu Ostrzeszowskiego

4650g

† Dnia 10 września 1979 roku zmarła opatrz-
ona Sakramentami św., nasza ukochana mat-
ka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 90, śp.

MARTA RADAJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 13 bm. o go-
dzinie 12 na cmentarzu parafialnym w Pnie-
wach.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Limbowa 3 m. 7. 4561g

† Dnia 9 września 1979 roku zmarła, opatrz-
ona Sakramentami św., najukochańsza żona,
matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 82, śp.

WRZESIEŃ
12
Środa

Gwidona
Marii
Słońce: 6.20—19.17

TEATRY

POZNAN

OPERA — g. 19 Polski Teatr Tańca — Balet Poznański. MUZYCZNY — g. 19 „Pani prezesa”. POLSKI — g. 19 „Klucznik”. NOWY — g. 19 „Miłość pod Padwą”. LALKI I AKTORA — g. 17 „Koziołki z wieży ratuszowej”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Buffalo Bill i Indianie” (amer.). CZEMPIN: „Za rok, za dzień, za chwilę” (pol.). GNIEZNO Polonia: „Zimowy zmierzch” (pol.). GOSTYN: „Kanał” (pol.). GRODZISK: „Płomienie” (pol.). JAROCIN: „Szczęśliwy II” (amer.). KRZYŻACZY: „Krzyszczak” (pol.). KALISZ Kosmos: „Niezamężna kobieta” (amer.); Oaza: „Panny z Wilka” (pol.); Stylowe: „Potem nastąpi cisza” (pol.); „Prorok, zło to i Siedmiogrodzianie” (rum.); Syrena: „Grisza i kon Zefir” (radziecki); „Sędzia Fayard zwany szeryfem” (fr.). KEPNO: „Godziny miłości” (szw.-norw.). KŁODAWA: „Słoneczny pył” (radz.). KONIN Górnik: „Ewa chce spać” (pol.). KOSCIAN: „Panowie, dbajcie o żony” (fr.). KROTOSZYN: „Śmierć człowieka skorumpowanego” (fr.); „Niecałe boi” (czech.). LESZNO: „Panny z Wilka” (polski). NOWY TOMYŚL: „Gdy obok jest mężczyzna” (radz.). OBRZYCKO: „Rebus” (pol.). PILA Iskra: „Zerwane cumy” (pol.); Sokół: „Sędzia Fayard zwany szeryfem” (fr.). PLESZEW: „Błiskie spotkania trzeciego stopnia” (amer.). PNIEWY: „Miłosne życie Budimira Trajkovicia” (jug.). SZAMOTULY: „Skradziona kolekcja” (pol.). SYCOW: „Będziesz dla nas obcą” (radz.). SRĘM Klubowe: „Bilans kwartału” (pol.); Słonko: „Dubler” (fr.); „Dziwaczyna, która lubi marzyć” (NRD). ŚRODA: „Gra” (pol.). TRZCIANKA: „Dziwna kobieta” (cz. i II radz.). TURK: „Faraon” (pol.). „Król Maciuś I” (pol.). WIERUSZÓW: „Strachy” (pol.). WRONKI: „Szczęśliwy II” (amer.). WRZESNIA: „Szczęśliwy II” (amer.); „Szklane paciorki” (radziecki). WSCHOWA: „Ludzie z pociągu” (pol.). ZŁOTÓW: „Dom pod gorącym słońcem” (radz.); „Ucieczka gangstera” (amer.).

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia; 9.05 Laś z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskich melodii; 13.01 Przeboje Paryża; 13.20 Alphonse Mouzon i jego zespół; 13.40 Kąciak melomana; 14. Studio „Gama” (ok. 9.15 — inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama” c.d.; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” c.d. (ok. 9.15 — inf. dla kierowców); 16. Tu Jedynka; 18. Transm. II połowy międzypaństwowego meczu piłkarskiego: Czechosłowacja — Polska; 18.55 Nie tylko dla kierowców; 19.15 Przeboje sprzed lat; 19.40 Muzyka; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Orkiestry w repertuarze popularnym; 20.40 Mistrzowie nastroju; 21.10 Transm. międzypaństwowego meczu piłkarskiego: Szwajcaria — Polska; 22. Z kraju i ze świata — wydanie wieczorne (w przerwie meczu); 22.15 c.d. transmisji; 23. Wita Was Polska — mag. słowno-muzyczny; 23.15 Wielka Ork. Symf. PR i TV dla słuchaczy w kraju i za granicą.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9, 10, 14, 12.05, 13, 19, 20, 21.

PROGRAM II — Uwaga! Od g. 7.00—15.05 przerwa konserwacyjna na fal 406.5 m; 8 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zblżenia; 9.30 Mi 79 — aud. SM; 9.40 Miłośnikom piosenki chóralnej; 10 Wspomnienie o Włochu; 10.30 Śpiewa H. Banaszak; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Wakacje melomana; 11.35 Choroby społeczne nadal groźne; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Tańce kompozytorów polskich; 12.25 Wakacje melomana: I Konc. Skrzypcowy fis-moll op. 14 H. Wieniawskiego; 12.35 Chwila z melodii; 13 Zawsze i wszędzie; 13.10 Muzyka w teatrze; 13.35 Ze wsi do wsi; 13.51 M. Ravel — Bolero; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.30 Dla dzieci: „Zołnierze i żołnierzyki” — cz. IV słuch.; 14.50 Muzyka Mozarta; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16. Warszawskie piosenki śpiewa I. Santor; 16.10 W. Landowska — poetka klawesynu; 16.40 „Ziele na kraterze” — fragm. książki M. Wańkowiaka; 17 Z aktorskiego śpiewnika; 17.20 Teatr PR: Dziecko — Rodzina — Świat — „Niedzielnego spaceru”; 17.30 J. Brahms: Wariacje na temat Haydna op. 30a; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Świat i my — mag. handlu zagranicznego; 19. Konc. wieczorny — przeboje „Warszawskich Jesieni”; 19.40 Informacje, Rady, Propozycje; 19.50 J. Sebastian Bach: Preludium i Fuga a-moll na organy; 20 Public. krajowa; 20.10 L. van Beethoven: balet „Prometeusz”; 21.40 G. Crumb: „Noćna muzyka”; 22 Przegląd

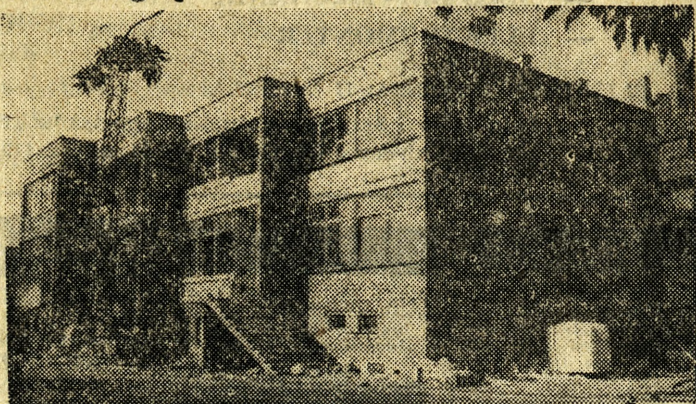
Pilskie

Masło i sery ze znakami jakości

Dziewięć znaków jakości widnieją na wyrobach mleczarskich rodem z zakładów w Pilsku. Znak „Q” posiada masło. Jedynka oznaczona jest mleko w proszku oraz sery z niewielkiej mleczarni w Damaślaku. Te sery, to warminski i tylny; pierwszy uzyskał ostatnio wysoką markę, o czym świadczy trzecia lokata na o-

gólnokrajowej ocenie w Warszawie. Pilscy mleczarze planują wkrótce wprowadzić do sprzedaży kilka nowości. Zakład w Łobżenicy produkować będzie sery — edamski i kortowski, a wśród serów homogenizowanych z pilskiej mleczarni pojawi się m.in. kakaowy. Upowszechniać się również będzie nowy rodzaj śmietany. (wis)

Przegląd dorobku Rakoniewic



Na zdjęciu: w budynku przychodni trwają prace wykończeniowe. Fot. — Archiwum

Jeśli szukać w Poznaniu wzorów dobrze pojętej gospodarności mieszkańców, to na pewno także w Rakoniewicach. Społeczna aktywność procentuje tam przede wszystkim poprawianiem ładu i estetyki miasta oraz wiosek w gminie; jej coraz okazalszymi dokonaniem gospodarczymi. Potwierdzeniem tego jest choćby zdobywanie czołowych miejsc w minionych dwóch latach w krajowym konkursie miast o tytuł najgospodarniejszych.

Okazją do podsumowania dorobku będą m. in. zbliżające się (sobota i niedziela) „Dni Drzymałowskie”, którym patronuje nasza redakcja. A osiągnięć tych jest sporo. Kolorowe elewacje domów, odnowione parkany, mnóstwo zieleni i kwiatów, uporządkowane obiekty użyteczności publicznej. Teraz zamierza się przywrócić dawne piękno zabytkowym kamieniczkom z drewnianymi podcieniami.

Tymczasem powodem do największej dumy mieszkańców jest przychodnia lekarska, której budowa dobiega końca. Nie byłoby możliwe jej zbudowanie w tak szybkim terminie, gdyby nie społeczna pomoc — zwłaszcza rzemieślników. W połowie grudnia w siedmiu gabinetach lekarskich — także specjalistycznych — przyjęci mają być pierwsi pacjenci. (bop)

Przybliżanie przeszłości kraju i regionu odbywać się będzie w Szkole Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Szamotułach (Poznańskie) nie tylko z podręczników. Uczniowie mogą korzystać również z pamiętek i dokumentów w szkolnej izbie pamięci (jej fragment na zdjęciu).

Zgromadzone na niej świadectwa lat walki, wyeksponowane w kilku działach. Najpierw fotografie, dokumenty z czasów Powstania Wielkopolskiego. Dalej martyrologia: listy, grypsy, zdjęcia, obozowe żyłki, chusty z Ravensbrück, z Oświęcimia... Są też dokumenty z dni zwycięstwa. Jest ziemia przywieziona z różnych pól bitewnych, ukazująca szlak bojowy polskich żołnierzy. N'e brakuje świadectw organizowania się w Szamotułach ruchu młodzieżowego.

— Zorganizowanie izby tak bogatej w zbiory — podkreśla dyrektorka szkoły, Anna Starzonek — nie byłoby możliwe, gdyby patronatu nad przedsięwzięciem nie objęło koło Związku Inwalidów Wojennych w Szamotułach, a do współpracy nie włączyli się mieszkańcy, komitet rodzicielski, grono pedagogiczne

filmowy — Kamera; 22.15 Szkice do portretu Jules Laforgue'a; 22.30 Magazyn Studencki; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

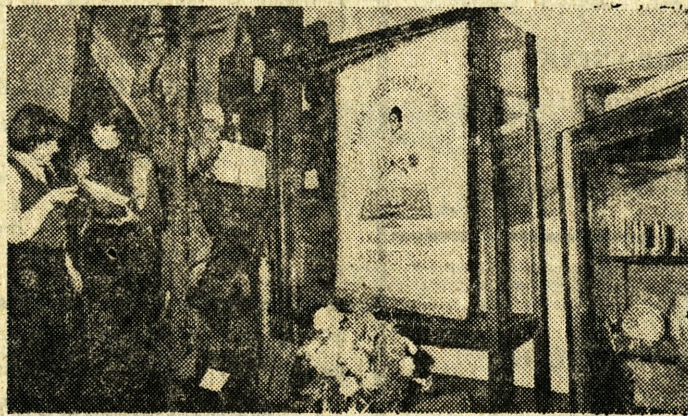
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Zapach psiej sierści” — odc. pow. W. Zukrowskiego; 9.10 Herbata przy samowarze; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Jazz na akordeonie i harmonijce ustnej; 11 Dzień jak co dzień; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Widmo” — odc. pow.; 14 Laś w Filharmonii; 15.05 Wakacje ze swingiem; 15.40 Poeci włoskiej piosenki; 16 Wzrost miłości, widzieliśmy się...; 16.20 Muzykowanie; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Wszystkie nagrania Charlie Parkera; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dżw. — H. Auderska; „Piaś gościniec”; 19.35 Opera — W. A. Mozart: „Laskawość Tytusa”; 19.50 „Zapach psiej sierści” — odc. pow.; 20 „Dym z papierosa”; 20.30 Mistrzowie gitary klasycznej; 21 Ludwika van Beethovena opera omnia; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — P. Miller; 22.15 Tu Polskie Radio Warszawa — aud. dokumentalna; 22.29 M. Legend i jego orkiestra; 23 Album poezji

Przybliżanie historii

i sama młodzież. Nasza szkoła jest najstarszą placówką oświatową w mieście, toteż wielu komendantów, byłych żołnierzy — to po prostu dawni uczniowie szkoły.

Do otwarcia izby pamięci przygotowywano się długo i w różnorodny sposób. Na przykład w styczniu ogłoszono w szkole konkurs na wiersz pod hasłem „Młodość w białym mundurze bohatera”.



Fot. — R. Królak

W. Szymborskiej; 23.05 Trzy kawa dranse jazzu — problemy — magazyn; 23.50 Między dniami a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 10.30, 12, 15, 17, 19.50, 0.30.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 8 Śpiewa H. Kunicki; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia, sem. I: „Młody Eufrat i Niem”; 8.25 Utwory kameralne Zoltana Kodaly'a; 8.35 Szuka kierownika zespołu — Jak usprawnić zarządzanie; 9 Dla kl. I (wych. muz.); „To jest tempo”; 9.25 M. Terlecka gra na organach Filharmonii Białostockiej; 10 Dla kl. VII (biologia); „Przysposobienia czy adaptacja”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla kl. III lic. (jęz. polski); „U schyłku wieku”; 11.30 C. Monte verdi: fragm. opery „Orfeusz”; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głód i piąt; 13 Śpiewa Zespół „Partita”; 13.20 Dla kl. I (wych. muz.); „To jest tempo”; 13.45 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14 Technikum Rolnicze; 14.15 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14.45 Muzyka Japonii; 15.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 15.50 Komentarz ekonomiczny; 16.05 Pierwsza pomoc — Omdlenie i utrata przytomności; 16.25 Patent na pa pierze — Podcienieniowa komora chłodnicza — rewelacyjne opracowania koszańskich inżynierów;

Kaliskie

Zakład drugim domem

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Ostrowie. Załóżce, liczącej prawie 7000 osób, powierza się obecnie coraz więcej zadań. Trzeba naprawiać wiele wagonów, bardziej lub mniej zniszczonych przez użytkowników. To ciężka praca, dba się więc o ludzi.

Zacznijmy od zdrowia. Zakładowy Ośrodek Rehabilitacji Zawodowej powstał w ubiegłym roku. Na razie raczkuje — głównie z powodu ciasnoty pomieszczeń. Brakuje miejsca m. in. dla nowych urzędników, które trafić mają do gabinetu kinezyterapii.

Mirostawa Nietcna — specjalistka rehabilitacji leczniczej i Bożena Wojtkowiak — technik fizjoterapii przyjmują miesięcznie około 270 pacjentów; od początku roku wykonano ponad 1700 zabiegów. Pracownicy skierowani przez lekarzy, ćwiczą na rowerach treningowych, przyrządach do przywracania sprawności rąk i nóg. Wielu zaczynało z operami. Później przychodzili regularnie i — co ważniejsze — z wiarą w wyniki. „Po tym leczeniu czuję się dobrze” — wpisał do kroniki ośrodek Edmund Zydorowicz z wydziału Z-7, a jego kolega — Tadeusz Michalak stwierdził: „Zaczęłam wierzyć, że tylko te zabiegi mogą mnie doprowadzić do zdrowia”.

Jeździ się po nie także do Kołobrzegu. W zakładowym ośrodku może rocznie wypocząć 2000 osób. Nie jest jeszcze najlepiej z bazą, trzeba mieszkać w domkach campingowych. Ale będą i pawilony, sala telewizyjna, klub prasy, gabinety lekarskie. W Kołobrzegu powstanie także sanatorium, pomocne przy leczeniu schorzeń dróg oddechowych, często występujących u zatrudnionych w zakładzie.

Zimowiska i kolonie dla dzieci pracowników odbywają się w pałacyku w Baszkowie (Kaliskie); tam spędza się również niedzielne weekendy. Młodzież z Technikum i Zasadniczej Szkoły Zawodo-

wej ZNTK zaferowano odpoczynek nad jeziorem. 5 km od Ostrowa — w Przygodzicach — zagospodarowuje się staw Górecznik. Za rok zostanie zarybiony, a z 13-hektarowego akwenu skorzysta i spragnieni wypoczniku. Co kilka dni jedzą do Przygodzic społecznicy, bo Górecznik „rozdzi się” w czynie.

Zakładowa stołówka niedawno przechodziła gruntowny remont; po nim powiększyła się dwukrotnie. Poza obiadem, można kupić napoje, śniadanie, słodycze. Stołówkę wspomaga przyzakładowa hodowla trzody chlewnej. Pomysłano również o warzywach. Kwiaty w szklarniach zamieniono na nowalijki, chętnie widziane wiosną i po cenach niższych niż w sklepach.

Co roku podejmuje pracę w ZNTK około 170 absolwentów przyzakładowej szkoły. Potrzebne są więc mieszkania; także dłużej pracującym. By temu zaradzić, tylko w roku bieżącym zakład przeznaczył 9,5 mln złotych na pożyczki mieszkaniowe (remonty, wkłady do spółdzielni, budownictwo indywidualne). Z takich dotacji skorzysta około 500 osób. ZNTK mają też swój udział w wykończeniu mieszkań spółdzielczych. Budującym zaś domki jednorodzinne, dostarcza się materiałów odpadkowych — drewna, żużlu, resztek stali.

Przy ulicy Szkolnej ZNTK budują cztery oddziałowe przedszkole. Nie tylko dla dzieci swoich pracowników. Powstaje własnym sumptem. Na przyszłość Święto Pracy zostanie oddane do użytku.

W trosce o załogę podejmuje się nowe inicjatywy. Utworzono stanowiska pracy chronionej. Zatrudnieni tam otrzymują łatwiejszą pracę. Konstruuja przykładowo drobne elementy do wagonów. Niebawem przybędzie sala gimnastyczna do ćwiczeń rehabilitacyjnych.

ZOFIA PACEWICKA

Telewizja zawiadnie
Zamkiem Kórnickim

Kolejny program estradowy przygotowuje poznański ośrodek Telewizji Polskiej. Zdjęcia doń kręcone będą także w Zamku Kórnickim. Jego część — dział muzealny oraz czytelnia — zamknięta więc będzie dla zwiedzających. Nastąpi to w dniach od 13 do 18 września. (bop)

Konińskie

Letnie czy gorące
kaloryfery zimą?

Miniona zima stanowiła wyjątkowo surowy egzamin sprawności sieci ciepłowniczej, armatury, węzłów grzewczych i kotłowni. Specjaliści dysponowali więc później listą ujawnionych usterek i awarii, które należało usunąć do najbliższej jesieni.

Dotychczas zlokalizowano wszystkie przyczyny awarii sieci przesyłowej. Jej stan skontrolowano, „odkrywając” rurociąg w wielu miejscach. Ogłędzi wykazały, że nie wymaga on remontu w Koninie i Słupcy, natomiast w Turku w wielu miejscach potrzebna jest wymiana rur.

Mieszkańcy osiedli III i IV w Koninie narzekali dotychczas często na niską temperaturę kaloryferów, co było wynikiem zbyt małego ciśnienia w przewodach. Z tego względu za montowano w elektrowni Ko-

nin dodatkową pompę obiegową oraz włączono do sieci przepompownię w Niesłuszu.

Bardzo szczegółowo sprawdzono węzły cieplne, remontując 437 spośród nich. We wszystkich miastach posiadających centralne źródła ciepła, zagwarantowano na najbliższą zimę wystarczającą ich moc. Duże znaczenie dla sprawnej pracy ciepłownictwa ma wykonanie remontów kotłowni osiedlowych w Kole, Turku, Uniejowie i Dąbju. Prowadziła je Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa. Pozostałe prace wykonywał Oddział Energetyki Ciepłej WPGKiM w Koninie.

Niewystarczające są natomiast zapasy opału zgromadzone dotychczas przy ciepłowniach i kotłowniach. Z końcem III kwartału powinny one wynieść 60 procent ilości potrzebnej na cały sezon, czyli prawie 12 000 ton węgla, miału węgla i koks. Dotychczas zgromadzono jedynie 8 500 ton opału. (woj)

Leszczyńskie

Uczniowie-produccenci

9 mln złotych — to wartość produkcji rocznej wykonywanej przez uczniów Zespołu Szkół Zawodowych im. St. Staszica we Wschowie, (woj. leszczyński). Wśród wielu wyrobów trafiających do sklepów lub kooperantów wymienić można m.in. tapczany, bibliotecz-

ki, regaty, biurka, haki dźwigo we oraz wielokrażki. Z przygotowanych w szkolnych warsztatach części montują swoje wyroby m.in. Swarzędzkie Fabryki Mebli.

Nie stronią również uczniowie wschowskiej szkoły od pracy dla siebie i przyszłych uczniów. Wspólnie z nauczycielami i rodzicami zmodernizowano wszystkie pomieszczenia m.in. pracownię techniczną, fizyki oraz chemii. (PAR)

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 — TTR, RTSS. Hodowla zwierząt (sem. I) „Układ mięśniowy i powłokowy”; 6.30 — TTR, RTSS. Mechanizacja rolnictwa (sem. I) „Znaki i sygnały drogowe”; 9.00 — Chemia (kl. VII) „Czym są metale” (kol.); 11.05 — Fizyka (kl. VIII) „Gdzie są ładunki elektryczne”; 12.00 — Wychowanie plastyczne (kl. VII—VIII) „Jak patrzeć na dzieło sztuki” (kol.);

12.45 — TTR, RTSS. Język polski (sem. 3) „Liryki J. Słowackiego”; 13.25 — TTR, RTSS. Fizyka (sem. 3) „Siły w polu magnetycznym”; 15.30 — NURT — Matematyka kl. V — „Gęstość zbioru liczb wymiernych na osi liczbowej”; 16.00 — Obiektyw; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — Dla dzieci: „Skakanka” (kol.); 16.55 — Losowanie Małego Lotka (kol.); 17.05 — Dom i my; 17.25 — Dzień dobry w kregu rodzin (kol.); 17.55 — Studio Sport — Transmisja II połowy meczu piłki nożnej reprezentacji olimpijskiej CSRS — Polska (kol.); 19.00 — Dobranoc (kol.); 19.10 — Siódemka; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.15 — „W starym kinie” — filmy

z lamusa — amerykańskie komedie filmowe z lat 20-tych; 21.10 — Studio Sport — Eliminacje Mistrzostw Europy w piłce nożnej Szwajcarii — Polska (kol.); w przerwie meczu ok. 21.55 — Dziennik (kol.).

PROGRAM II

17.05 — Sprawy młodych — „Powiem ci o sobie przyszłego lata” — czechosłowacki film fab.; 18.35 — Antyczny świat prof. Krawczuka — „August i Cyceero” (kol.); 19.10 — Teleskop; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.15 — Wieczór przygody i podróży (kol.); 21.45 — Wszystko już było — „Piosenki z sentymentów” (kol.) — wst. E. Wiśniewska. W. Kowalski, W. Golas i inni; 22.15 — 24 godziny (kol.); 22.25 — „Przedmioty” — program publ. kulturalnej (kol.).

GŁOS WIELKOPOLSKI” przedstawicieli w województwach

KALISZ: Zofia Pacewicz, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89
KONIN: Wojciech Piatowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Sułkowska 32, tel. 78-05
PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56